Po konfiskacie nakład drugi.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, niedziela, dnia 29 sierpnia 1937 r. Nr 237.

Wojna w Chinach może trwać do wiosny

Tokio, 28. 8. (PAT). Korespondent Reutera donosi, iż nieszczęśliwy incydent z ambasadorem Hugesseuem wywarł głębokie wrażenie w kołach japońskich. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż koła oficjalne szczerze żałują, iż wypadek ten się wydarzył. **Brytyjski charge d'affaires nie otrzymał jeszcze żadnych instrukcyj w sprawie protestu brytyjskiego.** W sprawie tej nie należy oczekiwać dalszych kroków przed poniedziałkiem.

Istnieją powody, pozwalające przypuszczać, że **walki obejmą dalsze obszary w Chinach**. Ewakuowanie 4 tys. obywateli japońskich z Sing-Tao jest poniekąd wskazówką, że **Szantung będzie wkrótce objęty pożogą wojenną.**

Japońscy oficerowie powracający z pola walki zgodnie twierdzą, iż wojska chińskie walczą bardzo dzielnie, walka będzie bardzo ciężka, ale Chińczykom brak materiału wojennego, a przede wszystkim artylerii i zmotoryzowanych transportów.

Według korespondenta Reutera, mało prawdopodobne jest, by Chiny południowe korzystały przez czas dłuższy z pokoju. Prawdopodobnie eskadry powietrzne japońskie ukażą się również nad Kantonem. Wobec bardzo surowej cenzury w Tokio, trudno zorientować się i ocenić z całą bezstronnością rozwój działań wojennych.

Premier Konoye oświadczył, iż obecna sytuacja czyni prawie niemożliwymi rokowania dyplomatyczne z Nankinem. Najlepszym postępowaniem ze strony Japonii jest zgniecenie Chin, tak, aby nie miały odwagi walczyć.

W kołach zbliżonych do rządu przypuszczają, iż walki będą trwały przynajmniej do wiosny, a nawet być może dłużej, chociaż japoński sztab generalny czyni wszystkie możliwe wysiłki, aby osiągnąć szybkie zwycięstwo.

Do czynnej służby powołano z powrotem 20 generałów, przeniesionych w stan spoczynku. Zmobilizowano również tysiące rezerwistów. Należy przypuszczać, iż przed zakończeniem walki, która zdaniem Japończyków musi się zakończyć zgnieceniem sił chińskich, efektywy armii japońskiej będą podwojone, a być może nawet potrojone.

Szanghaj przyzwyczaja się do huku armat i bomb

Szanghaj 28 sierpnia. (PAT) Według agencji Domei, piechota japońska, z którą współdziała marynarka, wypiera Chińczyków z zajmowanych przez nich pozycyj. Wojska japońskie zajęły Yin-Hang-Czen. Jest to ważny punkt strategiczny na rzece Whang-Pu na północny wschód od Szaghaju, 4 klm. od Wusungu, a 6 km. od Yang-Tse-Po.

Wojska chińskie, otaczające koncesję międzynarodową, przez całą noc zachowywały spokój, prawdopodobnie przygotowując się do odwrotu. Dzielnica Hong-Kiu nie była niepokojona. Samoloty chińskie ukazały się w nocy nad Szanghajem w małych, grupach.

Wczoraj samoloty chińskie zrzucały bomby na pozycje japońskie, które jednakże nie osiągnęły celu, spadając na chińskie pozycje w dzielnicy Czapei. Samoloty japońskie stwierdziły, iż pomiędzy Czang-Szu i Tai-Tsang posuwają się **poważne transporty chińskie z amunicją.**

Szanghaj 28 sierpnia. (PAT). 12 samolotów japońskich bombardowało wczoraj Nan-Tao, zrzucając znaczną ilość bomb o wiele większego, niż dotychczas kalibru. W pobliżu dworca południowego wybuchły 4 pociski o wielkiej sile.

Szanghaj 28 sierpnia. (PAT). Pomimo walk toczących się wokoło Szanghaju, **w całym mieście życie powraca do stanu normalnego.** Większość kabaretów i nocnych restauracyj jest otwarta obecnie już po północy. Natomiast zamykane są o godzinie 19 min. 30 przed obowiązującą godziną policyjną. O godz. 22 ruch na ulicach zamiera. **Dowodem poprawy warunków w mieście jest rozwiązanie brytyjskiego komitetu ewakuacyjnego.**

Dalsze transporty wojsk amerykańskich i włoskich płyną do Chin

Kalifornia, 28. 8. (PAT.) Jutro odjedzie do Szanghaju transportowiec „Chaumont", który zabierze na swym pokładzie 1.200 strzelców marynarki St. Zjedn. Parowcowi będzie towarzyszył krążownik „Marble Head".

Rzym, 28. 8. (PAT.) W związku z wysłaniem do Szanghaju krążownika włoskiego, „Monte Cuccoli" prasa informuje, że na wodach chińskich znajdują się obecnie dwa włoskie okręty wojenne „Leparto" i „Carlutto". Ponadto w Chinach znajduje się batalion „Sant Marco", którego oddziały rozmieszczone są w Szanghaju, Pekinie i Tientsinie. Dn. 27 bm. odpłynął do Szanghaju na pokładzie okrętu „Bianca Mano" batalion grenadierów sabaudzkich w sile 750 ludzi.

Gwałtowny atak Japończyków na froncie północnym

Szanghaj 28 sierpnia. (PAT) Chińska agencja „Central News" donosi z Pao-Ting-Fu, że Japończycy po otrzymaniu posiłków, zaatakowali gwałtownie pozycje chińskie **w pobliżu Kałganu.** Walki trwają. Wojska chińskie odebrały Japończykom zajętą przez nich wyżynę Ma-Pao-Czen, położoną na zachód od przełęczy Nankau.

Kolumny japońskie zajmują Kałgan

Tokio, 28 sierpnia. (PAT). Ze źródeł japońskich donoszą, iż na froncie położonym na północno-zachód od Pekinu kolumny japońskie posuwają się wzdłuż kolei Pekin — Seiuan. W odległości 15 km. na poludniowy-zachód od Nankau, wywiązała się **gwałtowna bitwa z wojskami chińskimi.**

Japończycy weszli o godzinie 13 wczoraj do cytadeli w Kałganie, opuszczonej przez Chińczyków.

Pekin 28 sierpnia. (PAT). Wojska japońskie, działające wzdłuż linii Pekin — Hankau, zajęły wyniosłości położone na zachód od Liang-Siang. W akcji samoloty japońskie współdziałały z piechotą. **Zajęcie wyniosłości znajdujących się w pobliżu kolei, ułatwi dalsze operacje wojsk japońskich w kierunku południowym.**

Mongołowie pomagają Japonii

Tokio, 28 sierpnia. (PAT). Japoński szef sztabu generalnego ks. Kanin polecił gen. Uyeda, dowodzącemu armią kwantuńską, by wyraził podziękowanie dwom dywizjom w Mongolii Wewnętrznej, które **okazały pomoc wojskom japońskim podczas walk w prowincji Czahar** pod dowództwem księcia Teh. Dywizje te, poparte przez samoloty japońskie **wzięły udział w walce z konnicą chińską, której straty wyniosły 1500 zabitych, a ok. 4.000 rannych. Straty Mongołów nie przewyższały 300 zabitych.**

Kronika telegraficzna

— Do Wiednia przybył z Budapesztu regent Horthy, który zabawi kilka dni w stolicy Austrii. Wizyta jego posiada charakter prywatny.

— Naczelna rada arabska zabiega obecnie o utworzenie wspólnego frontu, już nie tylko pomiędzy Arabami-chrześcijanami a muzułmanami, co stało się faktem dokonanym, ale między chrześcijanami i muzułmanami w ogóle. Zdaniem wielu spośród wybitnych muzułman obecna chwila jest bardzo korzystna dla wyrównania dawnych nieporozumień.

— Według źródeł arabskich w okresie czasu od 15 sierpnia. w całej Palestynie było 37 wypadków napadów zbrojnych zarówno przeciwko prywatnym osobom jak i organom rządowym. Władze dokonały 17 rewizyj, konfiskując pewną ilość karabinów, naboi i bomb. Aresztowano ogółem 22 osoby.

— W księgarniach wiedeńskich uległa obecnie konfiskacie słynna książka czeskiego powieściopisarza i dziennikarza Jarosława Haska p. t. „Dzielny wojak Szwejk". Przyczyny konfiskaty należy się dopatrywać w treści książki, opisującej w sposób humorystyczny życie i stosunki w dawnej armii austriacko-węgierskiej.

— W Lateste koło Bordeaux wybuchł w lasach pożar. Ludność po upływie godziny opanowała płomienie. Spłonęło wiele ha lasu. Władze wszczęły dochodzenia celem wyśledzenia przyczyny pożaru.

— Z Kowna donoszą o uchylaniu się od służby wojskowej włościan. Na wrzesień, sąd wojenny wyznaczył około 50 spraw.

— Samolot „Ju. 52", należący do Lufthanzy dokonał przelotu nad górskim pasmem Pamiru. Samolot wystartował z Kabulu w Afganistanie i wylądował w Su-Czau w Chinach.

Reforma „zglajchszaltowanego" jadłospisu

Berlin, 28. 8. (PAT.) Ministerstwo Wyżywienia Rzeszy wydało przemysłowi gastronomicznemu polecenie dalszego zreformowania jadłospisów. Przy przyrządzaniu potraw należy używać środków żywności, dostosowanych do sezonu, przede wszystkim jarzyn, owoców i soków owocowych. Na jadłospisach ma być umieszczona specjalna rubryka pod nazwą: „Co nam przynosi pora roku?" W rubryce tej klienci będą znajdować dania ze świeżych jarzyn lub owoców. **Szczególnie zalecana jest obecnie konsumcja soków winnych i jabłecznych, które zwolnione są od podatku napojowego.**

Ograniczenia dla cudzoziemców w korzystaniu z archiwów kościelnych w Niemczech

Berlin, 28 sierpnia. (PAT). Minister spraw kościelnych Rzeszy wydał rozporządzenie w sprawie używania archiwów kościelnych przez cudzoziemców. Zarządy archiwów zachować mają przytem najdalej idącą ostrożność. Polecа się używania przede wszystkim spisów zawartości archiwów. W przyszłości dostęp cudzoziemców do archiwów kościelnych oraz związanych z nimi archiwów państwowych uzależniony będzie od zezwolenia władz.

Inne rozporządzenie ministra Kerrla dotyczy oszczędnego używania oleju dla celów kultu. Minister zwrócił się do władz kościelnych z odpowiednim wezwaniem w tym kierunku.

Sąd Apel. zmniejszył karę działaczom niemieckim

Poznań 28 sierpnia. (PAT). Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się wczoraj rozprawa działaczy niemieckich z Pomorza, którzy na terenie Polski w Kęsowie zorganizowali tajny „Obóz pracy", w którym **prowadzili szkolenie młodzieży na wzór wojskowy.**

Jak wiadomo, Sąd Okręgowy w Chojnicach wydał w tej sprawie wyrok skazujący sekretarza zarządu „Deutsche Vereinigung" — Armina Drossa na 20 mies. więzienia, dr. Gero Gersdorfa i Liselottę Freimann na 15 mies. więzienia oraz komendanta obozu J. Klimka na dwa lata więzienia. Pozostałych zasądzono na kary więzienia od 6 do 15 mies. więzienia.

Po dwugodzinnej naradzie sąd uchylił wyrok I instancji w stosunku do 7 oskarżonych i skazał: Armina Drossa i J. Klimka, komendenta obozu, każdego na rok więzienia, dr. Gero Gersdorfa, Liselottę Freimann i Kruegera każdego na 9 miesięcy oraz siostry Wehr każdą na 5 miesięcy więzienia. Dalszym oskarżonym Sąd zatwierdził wyrok I instancji. — Wszystkim oskarżonym oprócz Drossa, Klimka, Kruegera, Adama i Brunka zawieszono wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

W motywach wyroku przewodniczący sędzia dr Eimer podał, iż oskarżeni naruszyli obowiązek lojalności wobec Państwa polskiego, które daje mniejszościom pełną możność swobodnego życia narodowego. **Trybunał zawiesił większej części oskarżonych wykonanie kary, aby dać im możność nawrócenia z błędnej drogi.**

Maszyny za zamrożone należności w Niemczech

Warszawa, 28 sierpnia. (Telef.). W wyniku przeprowadzonych pertraktacyj w sprawie dostarczenia przez Rzeszę Niemiecką **maszyn dla Polski** w zamian za zamrożone należności w przyszłym miesiącu nadejść mają do PKP automaty dla drukowania biletów kolejowych. Koleje otrzymają 60 maszyn elektrycznych do drukowania biletów systemem Pautza. Ponadto tym dostarczone będą również maszyny ręczne do drukowania biletów. Automatyczne maszyny do drukowania biletów otrzyma w pierwszym rzędzie Warszawa.

Gen. Franco likwiduje front północny

Santona w ręku powstańców

Salamanca, 28. 8. (PAT). Według komunikatu kwatery głównej, na froncie Santander **oddziały wojsk powstańczych zajęły wczoraj po południu Santonę, gdzie poddało się 11 batalionów przeciwnika.** Połączenia komunikacyjne pomiędzy Bilbao — Santander, funkcjonują zupełnie normalnie. **Na** froncie aragońskim odparto z dużymi stratami wszystkie **ataki** wojsk rządowych.

Wiadomość, jakoby wojska **rządowe** znajdowały się w **niedalekiej** odległości od Saragossy, jest nieprawdziwa. Na froncie madryckim i na odcinku Soria, odparto wszystkie ataki wojsk rządowych. **Na froncie aragońskim strącono 6. samolotów przeciwnika.**

Atak lotniczy na 4 parowce angielskie

Bordeaux, 28. 8. (PAT.) „Petite Gironde“ donosi z Bayonne, że **hiszpański port Gijon wczoraj rano był gwałtownie bombardowany przez samoloty.** W szczególności ucierpiał port, gdzie znajdowały się 4 parowce pod flagą brytyjską „Hilda Moler“, „Africantrader“, „Stanbridge“ i „Stanwood“. Parowiec „Hilda Moler“, **który** został trafiony opuścił port wraz z parowcami „Stanwood“ i „**Africantrader**“. „Stanbridge“, który ma uszkodzone maszyny, pozostał w porcie. **Parowcom brytyjskim towarzyszą dwa torpedowce.**

Zasługi włoskiego generała przy zdobyciu Santanderu

Rzym, 28. 8. (PPAT). „Messagero“ w korespondencji z Hiszpanii wskazuje na wyjątkową rolę pewnego generała włoskiego, **uczestnika wojny abisyńskiej oraz autora licznych dziel wojskowych znanych i cenionych zagranicą.** Generał ten, pełniący funkcję szefa sztabu położył olbrzymie zasługi przy opracowywaniu i przygotowaniu manewru, który zakończył się zwycięskim zdobyciem Santanderu. Zdaniem włoskich kół prasowych chodzi tu o gen. Bergonzoli, wymienionego m. in. przez „Tribunę“ na liście **generałów włoskich, walczących w Hiszpanii.**

Straty Włochów

Rzym, 28. 8. (PAT). Urzędowo komunikują, że straty włoskie w walkach pod Santander w okresie **od 14 do 23 b. m.** wynoszą: oficerowie — zabitych 16, rannych 60, szeregowi — zabitych 325, rannych 1616. Nazwiska poległych będą opublikowane wkrótce.

Uznanie Mussoliniego

Rzym, 28. 8. (PAT). Dowódca dywizji „Czarnych płomieni“, były szef sztabu milicji faszystowskiej **gen. Peruzzi**, którego liczne fotografie podaje prasa od paru dni, nadesłał do Mussoliniego telegram, stwierdzający, że „Czarne Koszule“ całkowicie wypełniły swój obowiązek, oraz, że polecenie dane im przez Mussoliniego zostało wykonane. Na telegram ten odpowiedział Mussolini, podkreślając, że **cały naród włoski śledził przebieg bitwy z największą uwagą, oraz pewnością zwycięstwa.** Dalej Mussolini przesyła pochwały oficerom i żołnierzom, po czym oświadcza, że **Italia jest dumna ze swych żołnierzy, walczących na ziemi hiszpańskiej.**

Ś. † p.

Ks. Teofil Papesch

Kanonik i Proboszcz w Czańcu

zmarł zaopatrzony św. Sakramentami dnia 28 sierpnia 1937 r. w wieku 65 lat a 43 kapłaństwa.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Czańcu nastąpi w poniedziałek dnia 30 sierpnia br. o godzinie 4 po południu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia 1937 r. o godz. 9 rano po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz parafialny w Czańcu.

Na smutne te obrzędy zaprasza Przew. Księży Przyjaciół i Znajomych.

Siostra

Min. Świętosławski wygłosi przemówienie do młodzieży

Warszawa, 28. 8. (Telef.) Minister oświaty prof. Świętosławski wygłosi z **okazji** otwarcia nowego roku szkolnego **dwa przemówienia do młodzieży szkolnej.** W dniu 4 września p. minister wygłosi przemówienie pod tytułem: „Czego Polska oczekuje od swej młodzieży“, zaś w dniu 5 **września** pod tytułem: „Na progu nowego roku szkolnego“.

5 samolotów dla Aeroklubu w Krakowie

Kraków, 28. 8. Zarząd **główny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ofiarował** Aeroklubowi Krakowskiemu **5 nowych samolotów, dwa RWD-10 i trzy RWD-8.**

Samoloty RWD-10 zostały zakupione ze składek pracowników skarbowych, **zrzeszonych w LOPP.** Przekazanie samolotów przez LOPP. Aeroklubowi Krakowskiemu odbędzie się w czasie 14 tygodnia lotniczego.

Król włoski odwiedzi Niemcy?

Berlin, 28. 8. (PAT.) Krążące od dłuższego czasu w prasie zagranicznej pogłoski o mającej nastąpić w niedalekiej przyszłości rewizycie Mussoliniego w Niemczech, mimo braku urzędowych zaprzeczeń wydają się niezupełnie ścisłe. W kołach politycznych twierdzą, że w żadnym razie nie wchodzi tu w rachubę cytowany ostatnio za granicą termin tej wizyty podczas okresu zjazdu partyjnego w Norymberdze. Raczej już odpowiadałyby — zdaniem niektórych kół — prawdzie pogłoski o rzekomym wzięciu udziału przez szefa rządu włoskiego w niemieckich manewrach jesiennych w Mecklemburgii. Jest rzeczą wiadomą, że między ambasadą włoską a rządem Rzeszy prowadzone są już od dłuższego czasu rozmowy na temat wizyty wysokiej osobistości z Włoch w Niemczech. Cechy prawdopodobieństwa ma jednak przypuszczenie pewnych kół, iż tą wysoką osobistością byłby nie Mussolini, lecz raczej król Wiktor Emanuel. Na prawdopodobieństwo przyjazdu króla, a nie Mussoliniego wskazuje z jednej strony znana niechęć Duce do opuszczania granicy imperium, z drugiej zaś — grające niewątpliwie dużą rolę względy bezpieczeństwa.

Skąd inąd też za zapowiedź bliskiego terminu wizyty wysokiej osobistości uważają otrzymanie przez szereg wielkich firm dużych zamówień na flagi o barwach narodowych włoskich.

Rząd obniżył cenę wełny bawełnianej

Popieranie produkcji kotoniny

Warszawa, 28. 8. (PAT). W wyniku porozumienia z zrzeszeniem producentów przędzy bawełnianej w Polsce **Ministerstwo Przemysłu i Handlu, biorąc pod uwagę z jednej strony spadek ceny bawełny, a z drugiej zwyżkę robocizny, wynikającą z przeprowadzonego niedawno arbitrażu, ustaliło obniżkę cen przędzy bawełnianej o 5 proc.**

Niezależnie od tego Ministerstwo Przemysłu i Handlu zobowiązało zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej do zapewnienia trwałego zbytu kotoninie krajowej, która w chwili obecnej kalkuluje się jeszcze drożej od bawełny, zarówno ze względu na jej cenę, jak i na trudności techniczne, związane z jej problemem. Przypuszczać jednak należy, że istniejące różnice stopniowo ulegać będą zmnieszeniu w miarę, jak produkcja krajowej kotoniny będzie się rozszerzać w oparciu o trwały zbyt.

Zauważyć należy, że kotoninę wytwarza się z pośledniejszych gatunków lnu i jego odpadków, a również z konopi, wobec czego popieranie produkcji kotoniny ma szczególne znaczenie dla rolnictwa ziem wschodnich i południowo-wschodnich oraz przyczynia się do zmniejszenia importu surowca zagranicznego.

Zatarg w górnictwie węglowym na Śląsku

wrócił na drogę bezpośrednich rokowań

Warszawa 28 sierpnia. (Telef.) Dziś pod **przewodnictwem** głównego inspektora pracy **p. Klotta** odbyła się w Ministerstwie Opieki Społecznej **konferencja** w sprawie **likwidacji zatargu w górnictwie węglowym na G. Śląsku.** Wśród żądań robotników na pierwsze miejsce wysuwa się **żądanie podwyżki płac o około 10 proc. oraz przeszeregowania z niższych grup zarobkowych do grup wyższych.**

Po kilkugodzinnej konferencji postanowiono podjąć na nowo bezpośrednie pertraktacje między zw. **przemysłowców a związkami** robotniczymi.

Rokowania odbędą się w ciągu najbliższego tygodnia pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Maskiego. Gdyby rokowania te nie doprowadziły do zupełnego porozumienia, wówczas zatarg poddany będzie orzeczeniu komisji arbitrażowej, która rozstrzygnie kwestie sporne. Spodziewać się należy, że **zapowiedziane na najbliższy tydzień pertraktacje wyjaśnią** w sposób ostateczny **położenie w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku.**

Japonia nie obawia się interwencji mocarstw

Tokio, 28 sierpnia. (PAT). Władze japońskie wydały polecenie przeprowadzenia śledztwa w sprawie ostrzeliwania samochodu ambasadora brytyjskiego pod Szanghajem. Władze nakazały szybkie prowadzenie dochodzenia, aby móc w jak najkrótszym czasie odpowiedzieć rządowi brytyjskiemu. Pierwsze wrażenia wypadku przeminęły już wprawdzie i dziś dzienniki przemilczają tę sprawę. W kołach dyplomatycznych i liberalnych panuje spokój i wyrażane jest przekonanie, że W. Brytania nie będzie zaostrzała konfliktu, który powstał na skutek pomyłki. Porażka wojsk chińskich i przywrócenie spokoju w okolicach Szanghaju, niewątpliwie wpłyną na uspokojenie opinii światowej. **W kołach wojskowych panuje przekonanie, że interwencja mocarstw nie może wchodzić obecnie w rachubę i żadne z mocarstw nie będzie starało się wyciągnąć korzyści politycznych z wypadku. — Japonia zdecydowana jest nie czynić żadnych ustępstw w zakresie swej polityki i nie ulegnie żadnej presji.**

Już znaleźli usprawiedliwienie

Tokio, 28 sierpnia. (PAT). Agencja **Domei** donosi: Kwatera główna japońskiego **desantu** zawiadomiła, że lot rozpoznawczy, przeprowadzony przez samoloty japońskie nad Kun-Szan, Tait-Sang i Liu-Ho-Szen o świcie 26 sierpnia, stwierdził, **że w chwili, gdy ambasador W. Brytanii przejeżdżał samochodem na drodze z Szang-Szu do Tait-Sang była tam skoncentrowana znaczna ilość wojsk chińskich. Komunikat dodaje ponadto, że w tym samym czasie odbywały się na tej drodze liczne transporty amunicji samochodami, co dowodzi, że okolica ta znajdowała się wówczas w strefie kroków nieprzyjacielskich.**

——oOo——

Niemieckie ustawy osadnicze na Górnym Śląsku

Warszawa, 28. 8. (PAT). W dniu 13 sierpnia rb. w nr 60 Dziennika Ustaw R. P. ogłoszona została pod poz. 471 ustawa z dnia 7 **sierpnia** br. **o** rozciągnięciu na górnośląską część woj. śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy **straciły moc obowiązującą niemieckie ustawy osadnicze, na których podstawie wykonywana była dotychczas reforma rolna na terenie Górn. Śląska.**

Według prowizorycznych obliczeń, **obszar** gruntów, które będą przeznaczone na parcelację t. j. t. zw. „zapas ziemi“, wynosi ok. 41.000 ha, z czego na własność **polską** przypada ok. 5000 ha, na niemiecką zaś ok. 36 ha.

Min. Sandler w Krakowie

Kraków, 28. 8. W nocy z piątku na sobotę przybył do Krakowa **szwedzki** minister spraw zagranicznych **Sandler** w towarzystwie min. Becka. W sobotę rano min. Sandler udał się na Wawel, gdzie złożył wieniec na trumnie marsz. Piłsudskiego, po czym zwiedził katedrę, zamek wawelski, Bibliotekę Jagiellońską i kościół Mariacki. W południe **prez. Kaplicki** wydał na cześć **gościa** śniadanie w pałacu Larisza. Po południu **min. Sandler** bawił na Sowińcu, a wieczorem był podejmowany przez ministra Becka obiadem w urzędzie wojewódzkim. Ministrowi szwedzkiemu towarzyszyli w Krakowie min. Beck, poseł szwedzki w Warszawie Bohemans, poseł polski w Sztokholmie Potworowski i inni. O godz. 22 minister Sandler wyjechał w kierunku Berlina.

W Gdańsku aresztowano księdza za wypożyczanie pisma „Der Deutsche in Polen“

Gdańsk 28 sierpnia. (PAT). Gdańska policja polityczna aresztowała dziś po opuszczeniu kościoła wikariusza kościoła św. Józefa w Gdańsku ks. Jacksa (Niemca) i osadziła go **w areszcie ochronnym.** Ks. Jacksowi zarzuca się czytanie i **wypożyczanie** innym osobom tygodnika „Der Deutsche in Polen“ **wydawanego przez Niemców katolików w Katowicach.**

„Sektory“ w Ozonie

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“)

Warszawa, sierpień.

Od kilku miesięcy z atmosfery zapowiedzi i ramowych deklaracyj Ozon przeszedł do działania organizacyjnego. Podzielono pracę na trzy odcinki. Miejski, wiejski i młodzieżowy (o którym już pisaliśmy szerzej). Przed ogłoszeniem tych trzech „sektorów“ uchodziło za rzecz pewną, że powołany jeszcze zostanie do życia sektor robotniczy. Rzecz nawet była postanowiona na rozmaitych konferencjach i herbatkach urządzonych przez pułk. Koca. Plan tej organizacji, zdaje się do dziś dnia w sztabie Ozonu istnieje, brakło jednak ludzi... W szczególności zawiódł nadzieje ZZZ. Zaczęto tworzyć nowy: Zjednoczenie Związków Zawodowych, przekształcone już obecnie na Zrzeszenie Związków Zawodowych. Wojtek Malinowski wystąpił obecnie z ZZZ — naprawiackiego. Mówią, że będzie jednak usiłował tworzyć robotniczy sektor ozonowy. Na razie zamierzenia te nie wyszły ze stadium „luźnych projektów“, jak to lubi nazywać oficjalna nomenklatura Ozonu.

Na odcinku miejskim wre za to praca gorączkowa, jeżeli nie brać pod uwagę chwilowego urlopu p. Starzyńskiego. Ozon ma tu pracę ułatwioną.

Okręgi wiejskie OZN obsadzone są przez byłych działaczy B. B. Z wyjątkiem dwóch. Okręg warszawski opanowali Wyzwoleńcy z Rogiem i Noskiem na czele, zaś w Ozonie lubelskim rej wodzi b. Stronnictwo Chłopskie. Przewodniczącym wojewódzkim OZN w Lublinie jest p. Kociuba, były polityczny podkomendny posła Wrony. W prezydium zaś są działacze Stronnictwa Chłopskiego, poseł Tatarczak, oraz b. posłowie Pac, Zalewski, Czernicki i inni.

Jak zaś wiemy, do Ozonu zgłosiło akces szereg grup wiejskich. Nie zostały one uwzględnione przy obsadzie personalnej okręgów. Znikła z powierzchni grupa dra Michałkiewicza, nie słychać o grupce Rad Partii Chłop. Krzyżanowskiego it

JAN FLORCZAK.

Przegląd prasy...

Podstawy autorytetu władzy

Tygodnik „Zwrot“ wydawany w Katowicach przez dr. Wł. Tempkę snuje teoretyczne rozważania na temat podstaw autorytetu i władzy i pisze:

„Istnieją państwa, w których władze nie tylko nie mają autorytetu, ale w których istnieje ciągły ferment, przechodzący nie raz w rewolucję, i państwa, które ze względu na metody, jakimi posługują się jego władze od góry do dołu, prowadzą społeczeństwa do rozkładu, demoralizacji i nieuniknionego upadku. Sprawa autorytetu rządów łączy się ściśle ze sprawą ich jakości.

Nigdy żadna rewolucja nie wybuchała z powodu złośliwości obywateli, ich nieuzasadnionej nienawiści do istniejącego porządku, albo ambicji pojedyńczych jednostek. Jeżeli bywały wypadki, w których rewolucje, spowodowane usprawiedliwionymi przyczynami (złymi rządami), w swym rozwoju szły znacznie dalej, niż należało w danych warunkach, to nie zmieni to słuszności wypowiedzianego wyżej poglądu, gdyż chodzi tu o genezę tych ruchów, a nie o dalsze ich etapy i skutki.

Chodzi więc o to, aby uprzytomnić sobie warunki, przy których istnieniu rządy zdobywają autorytet wśród obywateli, a państwo nie jest narażone na wstrząsy“.

Potrzeba siły moralnej

Tygodnik wspomina, że były i są cztery teorie, dotyczące zagadnienia utrzymywania się władzy w państwie. Jedna teoria powiada, że „władza opiera się na religii, która daje jej swą sankcję“, druga opiera „władzę na sile a przede wszystkim na sile wojskowej i administracyjnej“, trzecia „wychodzi z optymistycznego i utopijnego założenia, że każda władza państwowa, bez względu na formę ustroju, absolutną, czy demokratyczną opiera się tylko na dobrowolnym posłuszeństwie a nie na przymusie“ i wreszcie ostatnia „wychodzi z tego założenia, że władza, aby być trwałą, musi posiadać zarówno siłę fizyczną w postaci wojska i administracji, jak i zaufanie i poparcie znacznej części społeczeństwa a więc opierać się i na sile moralnej“.

Tygodnik wyraża przekonanie, że

„w obecnym czasie rozwoju społeczeństw cywilizowanych i w przyszłości — tylko teoria czwarta wydaje mi się słuszną i opartą na doświadczeniu historycznym“.

Najsilniejszy rząd winien patrzyć w przyszłość

Tygodnik przytacza z historii Francji, Rosji i Hiszpanii przykłady raptownych zmian w układzie sił wewnętrznych, po czym zaznacza:

„Dokładne obliczenie natężenia rozmaitych sił społecznych w okresach masowego niezadowolenia jest niesłychanie trudne. Twierdzi się często, że wszystko zależy od wojska. Zapewne wojsko ostatecznie decyduje, ale w obecnych czasach powszechnej służby wojskowej nie jest ono odcięte od społeczeństwa...

Tak więc najsilniejszy pozornie rząd musi, jeżeli patrzy dalej w przyszłość, dążyć do tego, aby mieć silne oparcie w społeczeństwie, aby zdobyć w nim rzeczywisty autorytet“.

Warunki autorytetu

Jakie są warunki, by władza posiadała upragniony autorytet:

„Przede wszystkim musi ona zapewnić państwu jako całości i obywatelom bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne. To ostatnie polegać musi na tym, aby nie były tolerowane żadne brutalne napaści na nikogo, żadne samosądy, aby prawa były dostosowane do potrzeb społeczeństwa, aby istniał dokładny wymiar sprawiedliwości, aby całe zachowanie się administracji nacechowane było życzliwością i delikatnością w stosunku do pojedyńczych obywateli i ich grup. Aby sprawy państwowe załatwiane były szybko.

Oczywiście nie wynika z tego, aby rząd miał być bezsilny, aby musiał się uginać przed rozmaitymi nieuzasadnionymi żądaniami, albo wybrykami żywiołów, wrogich państwu samemu. Są okoliczności, w których represje są nie tylko usprawiedliwione, ale nawet konieczne, ale wówczas muszą być reakcją na objawy istotnie niebezpieczne; ogół wówczas musi rozumieć to, że są one pożyteczne. przede wszystkim zaś winny opierać się na wyraźnie sformułowanych ustawach. Nie mogą więc być objawem zdenerwowania rozmaitych dygnitarzy, ich złego humoru itd., czy też wynikiem tylko mściwości władz w stosunku do jednostek i grup.

Ogół wiedzieć i rozumieć powinien, do czego rząd dąży a rozmaite jego rozporządzenia winny być umotywowane. Rząd, który z góry wymaga nieograniczonego kredytu moralno-politycznego dla celów dokładnie nieokreślonych, sformułowanych okólnikowo w rodzaju frazesów o korzyści państwa, jego potędze itp. nigdy celu tego nie osiągnie, nie znajdzie mocnego oparcia w społeczeństwie“.

Co się dzieje, gdy rządy nie stosują powyższych maksym? Wówczas rządy

„narażają się na to, że wśród szerokich kół obywatelskich, nawet najbardziej do państwa przywiązanych — wytwarza się o nich opinia ujemna; wówczas nic nie pomogą usiłowania identyfikowania rządu z samym państwem, gdyż minęły te czasy, w których państwo uważało się faktycznie za majątek prywatny monarchy, a jego rząd za ekonoma, słuchającego tylko swego pana“.

List z Rzymu

Polityczna gra Mussoliniego

(Oryginalna korespondencja „Głosu Narodu“)

Rzym, w sierpniu.

ID. Gra polityczna Italii rzuca się w Rzymie w oczy o wiele silniej od momentów gospodarczych. Dla nas studiowanie tej gry jest szczególnie na czasie, gdyż Mussolini dokonał już całkowitego przegrupowania sil politycznych środkowej Europy. Zbrojenia angielskie zepchnęły Włochy na pozycje obronne. Włochy znajdują się jeszcze w defensywie; by zapewnić byt włoskiemu Imperium, Mussolini zmuszany jest często do całkowitego przetasowywania swych kart. — „Wódz“ współczesnych Włoch atakował przez wiele ostatnich lat, a jego ofensywa była o wiele mocniejsza, aniżeli nam się wydaje.

INTERESUJĄCA DROGA.

W swej niezwykle interesującej książce o kampanii abisyńskiej przyznał marszałek Badoglio, że przygotowania do tej wojny toczyły się przez cztery długie lata: a przed kilku tygodniami ukazał się dokument jeszcze bardziej sensacyjny. Jest nim artykuł, który przed miesiącem ukazał się w londyńskim „Observer‘rze“. Autorem wspomnianego artykułu jest znany angielski wybitny fachowiec-strategik, który spędził w Libii kilka tygodni. W artykule tym autor nie tylko wspomina o drogach strategicznych ciągnących się wzdłuż wybrzeża, prowadzących od Tunisu do granicy egipskiej, które niedawno zresztą zostały uroczyście otwarte przez Mussoliniego, — lecz podaje do wiadomości, że Mussolini i jego przyjaciel Balbo wybudowali dalsze drogi o niezwykle doniosłym znaczeniu strategicznym, idące równolegle do granicy egipskiej. Oto dosłowne brzmienie tej części artykułu:

„Ustawa z r. 1935 przeznaczyła 103 miliony lirów na ukończenie dróg idących wzdłuż brzegów morskich od granicy Tunisu aż do granicy egipskiej. To jedyne w swoim rodzaju przedsięwzięcie zostało już zrealizowane i sam Mussolini otworzył komunikację autobusową na tej linii. (Autobusy zaopatrzone są w wozy sypialne). Droga ta wybudowana jest całkowicie według wzorów europejskich. Jest ona kryta asfaltem, doskonale poznaczona i pozostaje pod opieką dróżników mieszkających w specjalnych domach kolonialnych, z przylegającymi do nich farmami wzdłuż trasy, co każde 25 kilometrów.

Co każde 100 klm. znajduje się większa stacja, służąca do zaopatrzenia i reperacji samochodów oraz wypoczynku podróżnych.

Długość autostrady wynosi 2.000 klm., jej budowa wymagała 670.000 dni roboczych, oraz przeniesienia 3.400.000 metrów kubicznych ziemi.

Autostrada ta stała się jedną z przyczyn zwycięstwa włoskiego w Abisynii. Jej właśnie mają Włochy do zawdzięczenia, że w epoce stosowania sankcji korzystali już częściowo z tej drogi, a gdyby dostęp morski został odcięty, mogły otworzyć sobie drogę lądową do Suezu.

Poza wspomnianą główną autostradą, Włosi wybudowali jeszcze cztery drogi równoległe do granicy egipskiej, oraz trzy drogi do granicy Tunisu.

Poza tym wybudowano jeszcze kilka dróg kołowych, prowadzących do oaz znajdujących się na południu Sachary.

Ufortyfikowano również oazy położone wzdłuż granicy tunizyjskiej“.

WŁOCHY „PANUJĄ“...

Należy podkreślić, że autor cytowanego artykułu świadomie nie napisał: Włochy „mogłyby“ były otworzyć sobie drogę do Suezu, lecz pisze krótko: „mogły“ sobie otworzyć. Wynika z tego, że autor był przekonany, iż Balbo był rzeczywiście gotów do wymarszu przeciw Anglikom... Następnie autor ciągnie dalej:

„Obecnie Libia kwitnie na nowo pod kierownictwem marszałka Balbo. — Cały kraj został rozbudowany w potężną bazę włoskich sił morskich i lotniczych i wraz z Sycylią i włoską wyspą Rodos, panuje nad środkową częścią morza Śródziemnego“.

I znowu używa autor kategorycznego trybu oznajmującego, twierdząc, że Włochy „panują“ nad środkową częścią morza Śród

ziemnego. Chwilowo więc na Południu przewaga należy do Włoch!

Anglia jednak nie ma najmniejszej ochoty poddać się Włochom. Mussolini zdaje sobie sprawę z tego w całej pełni i na całej linii chwycił inicjatywę w swe ręce, by utrwalić swe Imperium.

Rzućmy okiem na Wschód!... Mussolini poczyna tam formować mentalność Arabów w taki sam sposób, w jaki wykształcił Włochów w swym kraju. Powiększył więc t. zw. Wyższą Szkołę, rodzaj uniwersytetu muzułmańskiego. Rozszerzył ją w trójnasób i ściąga do niej młodzież arabską, rekrutującą się ze wszystkich sfer. Po kilku latach nauki, ci zaopatrzeni w dyplomy studenci arabscy, powracają do swych pieleszy na pewno nie ożywieni duchem przyjaźni dla Francji i Anglii! Prócz wspomnianej akademii, istnieje jeszcze specjalna szkoła „misjonarzy" muzułmańskich, której zadaniem jest duchowa ofensywa włoska a hasłem, że „Duce" jest puklerzem i protektorem Islamu.

STOSUNEK DO ANGLII.

Równocześnie Włochy odciągają swą politykę europejską. Pierwszym czynem na tej drodze był pakt przyjaźni z Jugosławią. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Jugosławia, która do niedawna żyła pod groźbą na padu włoskiego, bardzo mile została zaskoczona tą inicjatywą Mussoliniego i podpisała układ. Nie ulega wątpliwości, że pakt ten zapewnia hegemonię włoską nad Jugosławią. W ten sposób dyplomatycznie i strategicznie Włochy zabezpieczyły sobie tyły przeciw Anglii i obecnie mogą traktować z Wielką Brytanią na zupełnie nowej podstawie. Wymiana listów pomiędzy Mussolinim a N. Chamberlainem i toczące się już zakulisowe pertraktacje pomiędzy obu rządami, nakazują przypuszczać, że wkrótce dojdzie do porozumienia włosko-angielskie go, i to poza Francją.

W pewnych — zazwyczaj dobrze poinformowanych — kołach włoskich, mówi się już półgębkiem o bliskiej już dymisji ministra Edena, który nie cieszy się sympatią Mussoliniego. Premier Chamberlain gotów jest poświęcić swego niedawnego pupila na rzecz pokoju z Italią, w zamian za uregulowanie interesów wielkobrytyjskich na morzu Śródziemnym. Wymieniają już nawet domniemanych następców min. Edena w osobach samego premiera lub lorda Halifaxa, który podobno nie tylko godzi się na uznanie Imperium włoskiego, lecz nawet na dalsze ustępstwa na rzecz Italii. Mówi się również o zamierzonej jakoby wizycie Mussoliniego w Londynie. W Paryżu o tym głucho... Berlin się denerwuje, a Mussolini działa!

Teren i kulisy przygotował sobie świetnie.

Przypominam, że układ włosko-austriacki z 11 lipca wywołał w Niemczech o wiele więcej pretensyj i goryczy, aniżeli Mussolini przewidywał. Włochy nie miały jednak najmniejszej ochoty zakłócić swych dobrych stosunków z Berlinem i to z powodu sprawy austriackiej; czynnik miarodajny oświadczył więc wówczas: „Nie zamierzamy bynajmniej być stale czynnym obrońcą Austrii. Trzymamy się dalej ściśle protokołów rzymskich, lecz nasza gotowość wojskowa w środkowej Europie nie jest już więcej aktualna".

Sens tych wielomówiących słów tłumaczą obecnie w Rzymie następująco: „jeżeli kiedykolwiek Niemcy staną na Brennerze, Włochy wolą znaleźć w Hitlerze przyjaciela, a nie wroga". Ta zmiana usposobienia Mussoliniego stała się przyczyną rywalizacji włosko-angielskiej i stworzyła konieczność ugody tych państw. Troski i aspiracje Włoch nie są skoncentrowane już więcej na Brennerze, lecz za morzem. Europa ulega przekształceniu i nie jest już podobną do tej, jaką była jeszcze przed pół rokiem, zaś koncert sił europejskich zmienić się może lada tydzień.

S. O.

Z nad Raby

Myślenice, w sierpniu.

Dzienniki nasze szeroko się rozpisują o rozbudowie naszych okolic, a mianowicie: o doprowadzeniu gazu ziemnego do Mościc, o budowie zapory wodnej w Rożnowie, o budowie fabryki maszyn w Rzeszowie, o utworzeniu sekcji Izby Handlowej w Rzeszowie, o budowie kolei z Kielc do Szczucina — z Rzeszowa do Tarnobrzegu; wieści te wszystkich obywateli polskich na duchu podnoszą, radują się, że ta część Polski uprzemysławia się, a bezrobocie ma leje. Jednak nie wszędzie ta praca rozbudowy postępuje: kto bawi na letnisku w Myślenicach, może się o tym przekonać, i stwierdzić, że dużo brakuje, aby nasza ludność nie potrzebowała emigrować dla zdobycia chleba i nie opuszczać swoich sadyb. Taka sytuacja jest w Myślenicach, gdzie w dawnych czasach przebywał Mikołaj Rej.

Dzisiejsze Myślenice składają się z samego miasta i dwóch wsi przyległych; jest siedzibą władz państwowych, Starostwa, Wydziału Powiatowego, Sądu Grodzkiego i Urzędu Skarbowego. Położone jest nad Rabą, o nieuregulowanych brzegach, która od czasu do czasu wylewa czyniąc wielkie szkody. Most na niej 250 m. długi łączy miasto z właściwym za Rabą letniskiem dość prymitywnym.

Miasto miało pewne warunki do rozwoju w kierunku ekonomicznym, gdyby odpowiednie czynniki były pomogły istnieć i utrzymać się dwom przynajmniej fabrykom, z których jedna przed wojną, druga zaraz po wojnie, zatrudniały około 150 robotników, i miały zbyt i odbiorców na swoje wyroby. Jeszcze w pierwszych czasach po wojnie, produkowała fabryka kapeluszy i dostarczała prawie całej Polsce swoje tanie, ale na swą cenę dobre fabrykaty. Tak samo fabryka przetworów owocowych, wyrabiała soki, marmeladę. Obie fabryki upadły z braku poparcia i pomocy, wreszcie nej dla tego rodzaju przedsiębiorstw. Teraz sterczą tylko mury, a w opuszczonych ubikacjach mieści się mleczarnia i skład soli. Dużo ludzi miałby zarobek i pracę, a przy korzystnym rozwoju zwiększyłyby się rozmiary pracy, a zmniejszyłoby się bezrobocie. Letnisko na Zarabiu inaczej by też prosperowało, gdyby komunikacja mogła być rozszerzona. Niestety! Od siedmiu lat **buduje się autostrada z Krakowa do Zakopanego, ciągle są przerwy w pracy, która teraz przerwano na dobre na odcinku Myślenice — Lubień** i droga w zupełności jest nie do przejazdu. Tym samym część południowa powiatu, jest skazana na przejazd z Myślenic mostem przez Rabę i dalej okólną drogą polną do miejscowości znajdujących się po drodze do Rabki i innych na szlaku Myślenice — Zakopane. Autem zaś chcąc przejechać, trzeba przez Dobczyce. Gdów itd nadkładać około 40 km. **Komisja po komisji zjeżdża, bada stan drogi, ale robota po dawnemu stoi w miejscu.**

Chciałbym tą korespondencją przypomnieć Myślenice miarodajnym czynnikom. Powinno się w państwie odnosić równomiernie do wszystkich składowych części rozbudowy kraju, w przeciwnym razie uprzemysłowienie Polski B., wypadnie na koszt zupełnego zastoju w Polsce A.

Aleksander Adelmann.

Humor

Różnie bywa. — Jasio nosi cegły na budowli. Pewnego razu majster mówi do niego:

— Te, Jasiu, czy to prawda, że twój brat jest doktorem?

— Prawda, panie majster.

— A ty cegły nosisz?

— Ja też nieraz o tym myślałem.. — rzecze Jasio — ale nie było rady. Mój brat był za słaby, żeby mógł cegły nosić...

Gruba różnica. — Jakto? Pan powiada, że by ten Fistułkiewicz bywał u państwa i flirtował z pańską córką, a przecież on siedział trzy lata w kryminale!

— Co? Trzy lata? A on mi mówił, że tylko rok i osiem miesięcy.

Uczynny. — Czy możesz mi pożyczyć sto złotych na jeden dzień?

— Niestety, nie! Ale mogę ci pożyczyć jeden złoty na sto dni!

Kronika kulturalna

SUKCES POLSKICH GÓRNICZYCH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH W CALAIS.

Polski emigracyjny zespół śpiewaczo teatralny „Harfa" z Escaudin uzyskał sukces na konkursie artystycznym w Calais, zdobywając za wykonanie „Dożynek" polskich nagrodę 6.000 frs.

ZAKAZANA SZTUKA W HADZE.

Burmistrz rezydencji Hagi wydał zakaz wystawiania w teatrze miejscowym sztuki pisarza amerykańskiego Elmer Rice'a p. t. „Dzień Sądu", a jako powód zakazu podał, że „treść sztuki jest zbyt wielka aluzją do podpalenia Reichstagu i późniejszego procesu a tym samym godzi w uczucia przyjaźni, jakie wiążą Holandię z Niemcami".

JUBILEUSZOWY ZLOT KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ

W dniach 4 i 5 września odbędzie się we Włocławku zlot Katolickiej Młodzieży z okazji dziesięciolecia sakry biskupiej ks. biskupa K. Radońskiego. Uczestnicy zlotu ko rzystają z 33 proc. ulgi kolejowej.

KOPIEC HENRYKA SIENKIEWICZA W OKRZEI.

Komitet budowy kopca-pomnika Henryka Sienkiewicza w Okrzei podaje do wiadomości, że kopiec jest już na ukończeniu. — Jednakże wobec tego, iż w roku 1938 przypada 50-lecie Trylogii, uroczystości sienkiewiczowskie w Okrzei odbędą się w roku przyszłym. Komitet zamierza, o ile pozwolą na to warunki finansowe, ozdobić kopiec architektonicznym zamknięciem i odpowiednio urządzić otoczenie kopca. Na uroczystości sienkiewiczowskie będą zaproszone władze centralne i lokalne oraz wszelkie organizacje społeczne. Ścisły termin będzie podany później.

Bogusław Pajor
notariusz
w Krakowie, Rynek gl. 25.
Telefon 135-85.
L. kom. sąd. 164/36.

Obwieszczenie o licytacji

W sprawie spadkowej po ś. p. Annie z Wentzlów Laskowskiej zmarłej w Krakowie dnia 12 maja 1936 r. — na wniosek Dra Antoniego Mazanka, adwokata w Krakowie, ul. Szewska L. 22 jako zarządcy majątku spadkowego — w drodze PUBLICZNEJ LICYTACJI — sprzeda Bogusław Pajor, Notariusz w Krakowie, jako komisarz sądowy, należący do masy spadkowej:

1) RUCHOMOŚCI składające się z urządzenia dawnego sklepu J. Wentzla, — złożone na składzie przy ul. Mazowieckiej L. 40, —

2) URZĄDZENIE dawnej restauracji J. Wentzl znajdujące się w Krakowie w Rynku Gł. L. 19.

Sprzedaż odbędzie się w dniu 6 września 1937 roku o godzinie 9-tej rano najpierw przy ul. Mazowieckiej L. 40, a następnie w rynku gł. L. 19.

Ruchomości oglądać można na miejscu przed licytacją, gdzie również nastąpi ocena przez biegłego.

Kraków, dnia 28 sierpnia 1937 roku.

Bogusław Pajor.

Notariusz jako komisarz sądowy.

IGORS ROZNEC

Jak redagowałem gazetę?

Kiedy zaproponowano mi posadę naczelnego redaktora „Prawdy", wychodzącej wówczas w Eiwokark, nie wiedziałem, co mam zrobić. Wyjechać ze stolicy do Eiwokark, do tej małej mieściny, to już samo przez się było dla mnie okropne, a powtóre nigdy dotychczas nie pracowałem w dzienniku. Byłem już wszystkim niemal: dyrektorem Biura Pracy (mogę tyle powiedzieć, że nic tam nie robiłem), potem naczelnym kierownikiem Instytucji Popierania Inwencji, (gdzie jeszcze lepiej mi się powodziło). Stamtąd przeniesiono mnie do Zarządu Giełdy Końskiej, pracowałem następnie w Zakładach Elektrycznych, Przedsiębiorstwie Przewozowym, omal nie zostałem wiceministrem Lotnictwa, a wreszcie poszedłem na emeryturę.

Wszyscy myśleli, że kariera moja skończona. Ja jednak wierzyłem w swoją gwiazdę. Jakoż, gdy zawakowała posada dyrektora Tow. Krzewienia Sztuki Choreograficznej, zgłosiłem się i posadę otrzymałem. Nie byli tam ze mnie bardzo zadowoleni, ale już się przyzwyczaiłem do tego, że nigdzie ze mnie nie byli zadowoleni.

Grunt — powiadałem wszystkim — że bym ja był zadowolony. Oczywiście nadszedł dzień, kiedy musiałem opuścić fotel dyrektora Tow. Krzewienia Sztuki Choreograficznej, ale akurat otworzyła się posada naczelnego redaktora „Prawdy". Początkowo nie chciałem jechać do Eiwokarku. Bo to można być dyrektorem Biura Pracy, choć się nigdy w życiu porządnie nie pracowało, można zostać wiceministrem lotnictwa, kiedy ten podniebny fach zna się z filmów lotniczych, ale zostać redaktorem dziennika, nie rozróżniając maszynki do robienia papierosów od linotypu, obawiałem się.

Ostatecznie z dwojga złego, wybrałem mniejsze: pojechałem do Eiwokarku.

Przyjęto mnie tam z honorami. Zawsze to człowieka, który omal nie został wiceministrem, wypada przyjąć lepiej, niż zwykłego śmiertelnika.

Ale życia nie miałem tam wesołego. O nie... Jeszcze tego samego dnia, kiedy usadowiłem się w fotelu redaktorskim, miałem małą nieprzyjemność. Wypadało mi, objąwszy redakcję, napisać jakiś artykulik do czytelników. Bo niby tak: człowiek przychodzi z zewnątrz, więc trzeba się przedstawić. Napisałem oczywiście, że grunt to miłość ojczyzny, karność, praca pełna poświęcenia (ludzie to lubią), równość wobec prawa, napomknąłem coś o demokracji integralnej, zaś zakończyłem okrzykiem: Wolność, równość i braterstwo!

Wyobraźcie sobie, że na drugi dzień zgłosił się do mnie jeden miejscowy dygnitarz i zaczął biadać, po co ja tam wypisywałem banialuki o wolności, równości i braterstwie.

— Teraz tak się nie pisze, drogi panie — tłumaczył mi dygnitarz.

— A jak?

— Naprzykład, pisze pan, że w Rosji gnębią chłopów, co się zowie: zabiera się każdemu co pierwszego jedną krowę za podatki. Ponieważ u nas zabiera się pół krowy, chłop prędko się zorientuje, że u nas jest lepiej. Dalej pisze się, że w Niemczech wolno tylko trzy razy w tygodniu jeść mięso. Ponieważ u nas wolno jeść cały tydzień (wolno, to nie znaczy jeszcze, że wszyscy z tego pozwolenia korzystają), więc wszystkim wydaje się, że u nas jest lepiej. I tak w kółko Macieju, panie dobrodzieju!

— Teraz już wiem — odrzekłem rozpromieniony. — Słowem, należy lawirować, prawda?

I lawirowałem, co się zowie. Drożała u nas mąka, od razu waliłem, że w Chinach jeszcze więcej podrożała. Zawsze to u nas jest lepiej. Bezrobocie rosło, pisałem, że w Ameryce jest dziesięć razy tyle bezrobotnych. Podatki rosły, pisałem, że na Grenlandii eskimosi uginają się pod ciężarem podatków. Nastąpiła katastrofa powodzi, jeszcze tego samego dnia ogłosiłem, że na Oceanie Atlantyckim też jest za dużo wody. Wogóle wszędzie, gdzie człeku — czytelniku spojrzysz... woda, woda, i jeszcze raz woda.

Wtedy myślałem, że to nic łatwiejszego, jak redagować gazetę. Lawirować, poprostu. Ale wyobraźcie sobie, że w Portugalii rzucono na premiera bombę. Nie trafiła go, ale zawsze zamach był. Odrazu, żeby uprzedzić wszystkie ewentualności, napisałem, że u nas nie było żadnego zamachu.

I pomyśleć... że... wylali mnie za to. A wiecie dlaczego? Bo akurat u nas także był zamach.

Teraz już nie pozostaje mi nic innego, jak przyjąć ofiarowaną posadę dyrektora Tow. Krzewienia Sztuki Teatralnej. Podobnie nic tam nie będę miał do roboty. Ale ostatecznie do tego już się przyzwyczaiłem.

Tłum. z perskiego

Pecz.

M. Dolanowski dyrektorem K. K. O. m. st. Warszawy

Minister Skarbu zatwierdził wybór byłego dyrektora naczelnego Funduszu Pracy, b. ministra Mikołaja Dolanowskiego na stanowisko dyrektora naczelnego KKO m. st. Warszawy. Min. M. Dolanowski obejmie urzędowanie już w dniach najbliższych. Stanowisko to wakowało po śmierci długoletniego dyrektora naczelnego KKO m. st. Warszawy śp. Mieczysława Szczepkowskiego.

Robotnicy i chłopi uruchomią nieczynną fabrykę papieru

Rada gminna w Pilicy w pow. olkuskim powzięła uchwałę zmierzającą do uruchomienia nieczynnej od sześciu lat fabryki papieru Weroka i Sławniów pod Pilicą. Nowy warsztat zostanie uruchomiony na zasadach spółdzielczych. Wszyscy gminiacy opodatkowali się z morgi, robotnicy natomiast wnoszą kapitał w postaci jednodniowego zarobku przez dłuższy okres czasu. W ten sposób powstały kapitał umożliwi wykupno fabryki, która w tej chwili znajduje się w posiadaniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zwyżka cen ropy

W ciągu ostatnich niespełna dwu miesięcy cena ropy podskoczyła znacznie w górę — na ponad 1.600 zł. za cysternę 10-tonową standardowej marki borysławskiej. Nie tak dawno jeszcze płacono za nią 1.350 zł. albo niewiele ponadto. Mocna tendencja utrzymuje się nadal i nie jest wykluczone, że cena ta osiągnie albo i przekroczy 1.700 zł. za cysternę.

Konferencja w sprawie domów ludowych

26 bm. odbyło się posiedzenie podkomisji domów ludowych przy Komitecie do Spraw Kultury Wsi, na którym w obecności przedstawicieli sfer urzędowych zainteresowanych czynników społecznych omówiono obszernie sprawę budowy i charakteru domów ludowych na wsi.

Stosunek rzemiosła chrześcijańskiego do żydowskiego w woj. lubelskim

Na terenie Lubelskiej Izby Rzemieślniczej, według stanu z dnia 31 grudnia 1936 roku istniało 45.242 zakładów rzemieślniczych, z tego z kartami rzemieślniczymi 33.454 oraz 11.788 bez kart rzemieślniczych. Z zakładów z kartami rzemieślniczymi w rejestrze starym (a więc posiadających prawa nabyte) było 14.141 zakładów chrześcijańskich i 14.927 żydowskich, w rejestrze nowym 2.045 chrześcijańskich i 2.347 żydowskich. Bez kart rzemieślniczych 9.370 chrześcijańskich i 2.418 żydowskich.

Wzrasta poczytność prasy zagranicznej w stolicy

Jak podaje agencja P. A. A. w ostatnich dniach wzrosła znacznie poczytność prasy zagranicznej w stolicy. Kioski i koszyki na centralnych ulicach stolicy sprzedają dawno nie notowany komplet.

Ano dzienniki zagraniczne mogą o tym, o czym polskim nie wolno pisać. Stąd i wzrost poczytności.

Węgry wznawiają obsługę długu wobec U. S. A.

Rząd węgierski poinformował rząd St. Zjednoczonych o zamiarze wznowienia w najbliższym czasie częściowej spłaty długu, zaciągniętego przez Węgry w St. Zjednoczonych w okresie powojennym. Zaznaczyć należy, że dług ten zaciągnięty został przez Węgry na zakup mąki. Z chwilą ogłoszenia przez Węgry w roku 1931 moratorium płatności zagranicznych, zawieszono również obsługę długu amerykańskiego.

Rewolucja agrarna
a pogotowie wojenne w Niemczech

Niemieckie majątki ziemskie były już od szeregu generacji poważnie zadłużone, ciesząc się największą pieczą miarodajnych czynników. Taki stan trwał do czasu przyjścia Hitlera do władzy. **Hipoteki zostały zniżone, niekiedy nawet całkowicie wykreślone na szkodę wierzycieli.** Te, które zostały były zamienione na długoterminowe spłaty. Gospodarstwa chłopskie ogłoszone były jako niewypłacalne i nie dające dochodów stałych. Nowy reżim chcąc przywiązać rolnika do ziemi, zabronił podziału majątku. Okazuje się jednak, że **ustawa ochronna tego rodzaju ma również swe ujemne właściwości.** Od czasu wprowadzenia niepodzielności chłopskich gospodarstw znikł kredyt prywatny, a kredyt instytucyj państwowych jest tak drogi, że rolnicy nie mogą i nie chcą z niego korzystać. Mimo to z wdzięcznością za bezpieczeństwo gwarantowane przez hitleryzm w postaci cen maksymalnych, **rolnik bez szemrania przyjął narzucony nań obowiązek zakupów i sprzedaży wyłącznie w państwowych instytucjach gospodarczych. W ten sposób niem. rolnictwo zostało „wyrzucone“ niejako poza nawias życia kapitalistycznego.** Produkcja rolna nie podlega więcej prawu popytu i podaży. Dobrowolna sprzedaż jest zakazana, a państwo obostrza coraz więcej przymusowy system zakupów i cen rynkowych.

Ten rewolucyjny system gospodarowania w rolnictwie jest prowadzony głównie ze względów wojskowych. Trzecia Rzesza przeniknięta jest wyłącznie myślą, by na wypadek wojny, nawet dla największych armii nie zabrakło produktów, jak również na wypadek blokady międzynarodowej. Przykład straszliwej blokady z 1914—1918 roku i wyniki sankcyj karnych zastosowanych do Włoch, czyni je straszliwym memento dla kierowników życia gospodarczego współczesnych Niemiec.

Dążenia autarkiczne ze strony państwa napotkały jednak na opór ze strony przyrody i człowieka. Ograniczenia dotykające rolników w ich indywidualnym posiadaniu ziemi — majątkiem nie są, mimo wszystkich „dobrodziejstw“, przychylnie przyjmowane. Grunty niemieckie są, zwłaszcza na północy „chude“, piaszczyste i najlepszy system gospodarowania na nich, ma swe granice. Mimo największych wysiłków „kulturalnych“ ziemia niemiecka nie chce więcej rodzić, niż jest w stanie. Wydaje się, że jest już bardzo poważnie wyczerpana. Na podkreślenie zasługuje, że mimo najusilniejszych zabiegów, gospodarstwo niemieckie produkuje zaledwie połowę potrzebnych tłuszczów, że spośród karmów zwierzęcych brak jest dla zaopatrzenia całego rynku niemieckiego ok. 20 proc. i że produkcja domowych roślin tekstylnych lnu, konopi, wełny jest niedostateczna.

W tych warunkach „bitwa o produkcję“, corocznie **proklamowana w Goslar, nie daje takich wyników, na jakie niemiec kie czynniki rządowe liczą.** Np. ostatnio instrukcje rządu głoszą, by rolnicy dostarczyli krajowi o 10 do 20 proc. więcej mleka, by ludność mogła w dostatecznej mierze korzystać z masła i sera. Tymczasem cała tragedia tkwi w tym, że Niemcom brak jest obszaru na łąki i pastwiska — dla wyprodukowania żądanej ilości mleka — o powierzchni około 1 mil. ha. Poza tym istnieje również problem owsa, jęczmienia i roślin tekstylnych. Na myśl, że żołnierz niemiecki mógłby zostać zmuszony do noszenia munduru z lnu sowieckiego np., dusza niejednego patrioty niemieckiego wzdryga się. Stąd głosi się wielką **kampanię o „zmobilizowanie rezerw“.** Ale rezerwy idą w wielkiej mierze na zakup dewiz zagranicznych. Więc znów koło bez wyjścia. Do tego dochodzi zakup surowców itd.

Sytuacja Niemiec nie jest dobra. Wskutek braku pasz zginęło w tym roku wiele bydła. Brak jest masła i mięsa wieprzowego. 845.000 gospodarstw liczących od 1 do 125 ha jest nazbyt potężną ilością, by można było przejść lekceważąco ponad ich interesami, zwłaszcza, że przykład sowiecki co do drobnych i średnich rolników wcale nie pociąga. **Stąd wszelkie projekty nurtujące umysły przywódców bardziej skrajnych — niemieckiego narodowego socjalizmu, o kolektywach na modłę rosyjską nie mają widoków powodzenia. Wszystko zależy od tego w jakim tempie rewolucja agrarna w Niemczech przerobi masy rolnicze na swych jedynie biernych wykonawców.**

———:oOo:———

Poprawa na rynku nawozów sztucznych

W związku z rozpoczynającym się sezonem nawozów sztucznych, na rynku wielkopolskim daje się odczuwać od kilkunastu dni znaczne ożywienie. Dotyczy ono szczególnie nawozów azotowych i fosforowych. Ożywiona sprzedaż spowodowały znacznie wyższe, niż w r. ub. ceny zboża, jak również stwierdzenie, iż zboża zasilane nawozami pomocniczymi, daleko łatwiej przetrzymały mrozy i suszę.

Poważniejsze zapotrzebowanie na nawozy sztuczne daje się odczuwać w r. b. szczególnie ze strony mniejszych gospodarstw rolnych, które normalnie w latach poprzednich dokonywały zakupów podczas siewu, w tym roku zaś zaopatrują się w nawozy już obecnie. Objaw ten, jak również słaby dowóz zboża na rynek, świadczy o tym, że sytuacja w rolnictwie uległa poprawie. Ceny nawozów, w stosunku do r. ub. nie uległy zmianie, przy czym zakupy odbywają się za gotówkę. Kredyty nawozowe będą aktualne dopiero w okresie przednówkowym.

W porównaniu z r. ub. zbyt nawozów w Wielkopolsce w grupie potasowej wykazuje spadek o 2 proc., natomiast w grupie fosforowej i azotowej wzrost o 25 procent.

Wieś upomina się o sądy pokoju

Mnożą się narzekania rolników na wadliwe rozlokowanie sądów grodzkich. Jest niepodobieństwem — oświadczają włościanie — aby w dwudziestym wieku ludziska ze wsi maszerowali po 35 i więcej kilometrów do sądu grodzkiego. Wieś mocno złorzeczy z tego powodu, twierdząc, że zabor ca Moskal uszanował sądy pokoju na terenach gminnych, a nasze władze państwowe je skasowały, skutkiem czego ludność wiejska męczy się daleką podróżą i traci dużo cennego czasu.

To też, według opinii zorganizowanego rolnictwa, nie tylko zdrowy rozsądek, ale i głęboki instynkt sprawiedliwości nakazuje przywrócić sądy pokoju w gminach. Zyska na tym państwo i wieś.

PRZESUNIĘCIE TARGÓW ZWIERZĘCYCH W WARSZAWIE NA CZWARTEK. Wobec nikłych spędów bydła hodowlanego i trzody chlewnej i hodowlanej na targowisko przy ul. Grochowskiej nr 79. Zarząd Miejski m. st. Warszawy przesunął targi na te zwierzęta z piątków na czwartki każdego tygodnia. Od dnia 1 września br. targi na te zwierzęta odbywać się więc będą jednocześnie z targami na konie.

Z kraju...

15-LETNI CHŁOPIEC URATOWAŁ DWOJE TONĄCYCH. Pomocnik adwokacki S. Meiselman, zamieszkały w pensjonacie Kleina na przedmieściu Berdo w Czortkowie, odbywał wraz ze swą żoną przejażdżkę kajakiem po Serecie. W pewnej chwili kajak przechylił się i małżonkowie wpadli do wody. Na krzyk tonących, pośpieszył z pomocą 15-letni chłopak Feder i z narażeniem własnego życia zdołał oboje uratować. Bohaterskiemu chłopcu stojący na brzegu ludzie zgotowali owację.

ŚMIERĆ OD POKĄSANIA PRZEZ OSY. W Woli Libertowskiej pod Pilicą wyorał rolnik Kastek gniazdo os, które napadły na konia i orzącego, jak również na podbiegającego dwuletniego synka gospodarza, którego tak pokąsały, że dziecko zmarło za późno dowiezione do lekarza w Pilicy.

W KOWLU ODBYŁ SIĘ PROCES PRZECIWKO B. DYREKTOROWI SZKOŁY HANDLOWEJ w Kowlu, L. Hilgerowi, i b. sekretarzowi miejscowego gimnazjum państwowego, J. Żabickiemu, oskarżonym o nadużycia finansowe na szkodę gimnazjum, oraz kilku instytucyj społecznych na terenie miasta. Sąd skazał obu oskarżonych po 4 lata więzienia i na utratę praw obywatelskich na lat 8.

...i ze świata

DRUGI KANAŁ PANAMSKI W ŚRODKOWEJ AMERYCE. Rozpoczęto prace przygotowacze do skanalizowania rzeki San Jean, łączącej wielkie jeziora Nicaragua z Oceanem Spokojnym, skąd dalej nastąpi połączenie kolejowe do brzegów Oceanu Atlantyckiego, przez co uzyska się połączenie obydwóch oceanów. Koszta budowy ma pokryć rząd Nicaragui, łącznie z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

PANUJĄCE W FINLADNII NIENOTOWANE UPAŁY spowodowały tak wielką posuchę w północnej części kraju, iż odczuwa się brak wody do picia, za którą płacą 10 penni za litr. Lasy brzozowe wysychają, a ryby zdychają w jeziorach i rzekach.

Nowa reforma szkolnictwa w Austrii

W Austrii wejdzie w życie z początkiem nowego roku szkolnego nowe rozporządzenie, obowiązujące w szkołach austriackich. Dewizą tego rozporządzenia jest wychowanie młodzieży w duchu obyczajowo-religijnym i w duchu frontu patriotycznego. Zabronione będzie tworzenie jakichkolwiek związków z wyjątkiem przynależenia do „Oesterreichischer Jungvolk" oraz organizacyj katolickich. Wszyscy uczniowie będą musieli nosić odznaki frontu patriotycznego również poza szkołą obok odznak wymienionych organizacyj.

Zgon Rotschilda

W swej posiadłości Tring-Parc w Anglii zmarł lord Rotschild. który był głową angielskiej gałęzi sławnej żydowskiej rodziny bankierów. Zmarły. który liczył lat 69, był właścicielem rozległych dóbr ziemskich. — Rotschild już oddawna nie zajmował się czynnie bankierstwem i poświęcał czas głównie studium zoologicznym. Jego zbiory ptaków należą do najwspanialszych prywatnych zbiorów ornitologicznych na świecie. Zmarły był w prostej linii potomkiem Natana Rotschilda z Frankfurtu nad Menem, założyciela rodziny tego nazwiska. Tytuł po zmarłym odziedziczył jego siostrzeniec.

Kronika przemyska

POWRÓT Z BANICJI. Wychodzący od dwudziestu kilku lat tygodnik pt. „Ziemia Przemyska", pismo N. D., przed 1½ rokiem musiał emigrować z Przemyśla i drukowany był w Poznaniu. Powodem tego były rewizje i opieczętowywania drukarni bijącej „Ziemię Przemyską". Żadna inna drukarnia nie chciała przyjąć druku. Obecnie najbliższy numer „Ziemi Przemyskiej", który ukaże się 28 bm. bity jest spowrotem w tej samej drukarni p. Bluja, który sam zgłosił się do redakcji z ofertą twierdząc, że teraz może śmiało podjąć się druku.

LICEA W JAROSŁAWIU W ROKU SZKOLNYM 1937/38 będą następujące: przy I. Państw. Gimn. im. Marsz. Piłsudskiego nr 554, liceum typu humanistycznego, przy II. Gimn. nr 555 im. A. Witkowskiego, liceum matematyczno-przyrodniczo-fizyczne. Państw. Szkoła Budownictwa przekształconą zostanie na liceum budowlane, do którego przyjmowani będą uczniowie z ukończoną IV kl. gimn. lub z dwoma kursami Szkoły Budowlanej, wreszcie w prywatnym zakładzie SS. Niepokalanek liceum humanistyczne i przyrodnicze, z prawem publiczności.

ZJAZD DELEGATÓW OKR. TOW. ROLNICZEGO W PRZEMYŚLU wszystkich osad powiatu przemyskiego, odbędzie się dnia 29 bm. Po nabożeństwie w rzym. kat. kościele katedralnym nastąpi zebranie, na którym Zarząd sekcji zda sprawozdanie ze swych czynności, po czym wygłoszone zostaną trzy referaty.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na stacji w Medyce w chwili, gdy pociąg osobowy, zdążający z Przemyśla zwalniał bieg, wyskoczył zeń niejaki L. Panz, funkcjonariusz f-my „Pionier" ze Lwowa, chcąc sobie skrócić drogę. Przy skoku pośliznął się i upadł doznając złamania podstawy czaszki. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala w Przemyślu.

DALSZA INWAZJA POZNAŃCZYKÓW. Przy placu Konstytucji nr 1 na Zasaniu. otworzył bardzo miłą cukierenkę p. E. Wanatowicz pod firmą „Cukiernia Poznańska". P. Wanatowicz bawił przez lat 14 za granicą w Paryżu i innych światowych uzdrowiskach, jak Cannes, Nicea itd. gdzie kształcił się fachowo, po czym osiadł w Poznaniu, zaś obecnie za przykładem innych Wielkopolan zjechał do Przemyśla. Może wreszcie ustanie teraz odwiedzanie żydowskich cukierni przez Polaków, broniących się dotąd tym, że na Zasaniu katolickiej cukierni nie było.

TEATR WIELKI Z POZNANIA daje w dniu 29 bm. w sali „Fredreum" na Zamku, 3 aktową operetkę J. Strausa pt. „Zemsta Nietoperza", początek o godz. 20,15; bilety we firmie „Mascotte". Chór Juranda wraz z Tolą Mankiewiczówną wykona w dniu 1 września br. w sali „Sokoła" o godzinie 20,45 festiwal piosenek i humoru. Piosenki solowe wykonają pp. W. Wobo, M Ziołowski i J. Zubik, przy fortepianie p. Jurand. Bilety w drukarni Styfiego.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Obchód pięciolecia
Seminarium Zagranicznego w Potulicach

Seminarium Zagraniczne obchodziło pięciolecie swego istnienia. Uroczystość tę poprzedziło osobne triduum urządzone w domu macierzystym w Potulicach. Dnia 23 bm. przyjechał do Potulic ks. kardynał August Hlond w otoczeniu sekretarzy osobistych ks. dr. Baraniaka. ks. dr. Filipiaka oraz ks. dr. Wojciechowskiego. Przybyli również p. pułk. Maruszewski. wojewoda poznański, p. Raczkiewicz wojewoda pomorski wraz z p. dyr Lenartowiczem i inż. Grabowskim, jako przedstawicielami Światowego Związku Polaków z Zagranicy; p. Kawalec jako delegat Min. Spraw Zagr.; ks. prof. K. Środziński jako reprezentant Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie; dr Golik. dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu; p. Barciszewski, prezydent m. Bydgoszczy oraz liczne duchowieństwo z okolic bliskich i dalszych.

Po Mszy św. odbyła się akademia u stóp pomnika Królowej Wychodźtwa Polskiego. Ks. rektor Posadzy, zagajając akademię, **podziękował Ks. Prymasowi, Założycielowi Seminarium Zagranicznego, za ojcowską opiekę.**

Po śpiewie chórowym oraz po popisach orkiestry zakładowej, ks. dr Świetliński, gorliwy duszpasterz i dziekan okręgu paryskiego. odbywający obecnie nowicjat zakonny w Potulicach — przedstawił w krótkim zarysie dzieje Seminarium Zagranicznego. Po akademii zwiedzano warsztaty oraz piękny park potulicki. Obiad spożyto w serdecznym nastroju, w świeżo wykończonym refektarzu. Po obiedzie odbywały się zawody a wieczorem piękne „ognisko harcerskie". Uroczyste nabożeństwo zakończyło tę piękną uroczystość jedynej swego rodzaju polskiej placówki misyjnej.

Sąd Apel. zatwierdził karę Krzysztoforskiemu

Sąd Apelacyjny w Lublinie ogłosił wyrok w sprawie odwoławczej Krzysztoforskiego i towarzyszy. Mocą wyroku Krzysztoforskiemu, który był skazany w pierwszej instancji na 15 lat więzienia z utratą praw na lat 10 i 100 tysięcy zł. grzywny, karę zatwierdzono, jedynie w razie nieściągalności grzywny z zamianą na więzienie z 3 lat na 2 lata. **J. Paszkowski** dawniej skazany na 3 lata obecnie na 5 lat z utratą praw na lat 10, tysiąc zł grzywny, w razie nieściągalności grzywny z zamianą na 3 miesiące. **St. Czyszkowski** dawniej skazany na 2 lata obecnie na 6 miesięcy aresztu. **A. Witkowski** dawniej skazany na rok z zawieszeniem na 2 lata i 100 zł. grzywny i utratę praw na 2 lata, Sąd Apelacyjny uchylił grzywnę i utratę praw. **Z. Gorzelewski** 1 rok z utratą praw na lat 2, Sąd Apelacyjny uchylił utratę praw. **R. Kozerawski** dawniej skazany na 3 lata obecnie na 6 miesięcy aresztu. **H. Winczewski** poprzednio skazany na 4 lata i tysiąc zł. grzywny oraz utratę praw na 2 lata obecnie został uniewinniony. **A. Puchalski** dawniej skazany na 6 miesięcy z zawieszeniem na 2 lata obecnie został uniewinniony. **Al. Jasienicki,** wicedyrektor Izby dawniej skazany na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata, obecnie został uniewinniony. **M. Werchowski** poprzednio na 3 miesiące z zawieszeniem na 2 lata obecnie uniewinniony.

Co do pozostałych oskarżonych Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził. Zatwierdzone również zostało powództwo cywilne przyznane w pierwszej instancji, a wynoszące przeszło ćwierć miliona złotych.

Czy uratują Lewoniewskiego?

Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, jakie panują nad Nową Ziemią i Ziemią Franciszka Józefa. ekspedycja Szewelewa musiała przerwać poszukiwania.

Lotnik Zadkow wylądował o 300 mil na wschód od Barrow. Obecnie czeka na pomyślne warunki atmosferyczne, by udać się w dalszą drogę.

Lotnik amerykański Mattern, który zaofiarował swe usługi w poszukiwaniach Lewoniewskiego dokonał już raz lotu do 75 stopnia szerokości. **Mattern nie jest zdecydowany czy przedsięweźmie dalsze loty.**

Łamacz lodu „Sadkow" zbliżył się do wyspy Henriette, należącej do archipelagu Delonga. **Wybrano miejsce na założenie nowej stacji polarnej,** dla której dostarczono już zapasów żywności i wszystkie konieczne urządzenia.

Erytrea zasila złotem Włochy

Wicekról Etopii marszałek Graziani dokonał wizytacji kopalni złota w **Sciumagalle i Medrigen** (Erytrea). Kopalnia w Sciumagalle po ukończeniu instalacji technicznych produkować będzie **15 kg. złota miesięcznie.** Przerabianie kwarcu dostarczy złota w stosunku 8 do 12 procent z tonny. W chwili obecnej w kopalni tej zatrudnionych jest 70 robotników włoskich i 200 tubylców. W miarę postępu technicznego produkcja będzie stale wzrastać. Kopalnia w Medrigen funkcjonuje od lat 25 i była uruchomiona przez pewne towarzystwo angielskie. Główna żyła kwarcu złotodajnego obliczone jest na 25 tys. tonn.

—ooo—

Bunt dzieci hiszpańskich w przytułku we Francji

W obozie dla dzieci hiszpańskich, umieszczonym z inicjatywy konfederacji generalnej pracy w St. Cloud pod Paryżem, wybuchły ponowne zajścia na skutek wydalenia jednego z dozorców hiszpańskich, który podburzał dzieci przeciwko kierownikom obozu. **Zbuntowane dzieci powybijały szyby w domu.** Po dłuższych rokowaniach udało się przywrócić nie bez trudu porządek. Na skutek tych incydentów **planowane jest wysłanie 300 najbardziej niesfornych dzieci z powrotem do Hiszpanii.**

Podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu krakowskiemu i Władzom wojskowym, a w szczególności ks. kapelanowi drowi Stefanowi Zajkowskiemu i ks. superiorowi Grzegorzowi Janiewskiemu, którzy prowadzili kondukt pogrzebowy **śp. Stanisława Sikorskiego;** ks. prałatowi Kuligowi, ks. dyr. Kotowi, Ojcu Aniołowi i OO. Kapucynom za Ich udział osobisty w pogrzebie, jak również wszystkim przyjaciołom i znajomym, dawnym towarzyszom broni i wychowankom Zmarłego, którzy oddali hołd Jego cieniom składamy z serca płynące podziękowanie. Dziękujemy również gorąco wszystkim tym, którzy w formie tak przyjaznej wyrazili nam współczucie z powodu tej bolesnej straty.

Zona i brat z marłego z rodziną

Kronika kielecka

ODNAWIANIE BYŁEGO ZAMKU BISKUPÓW KIELECKICH. W dawnym pałacu biskupów krakowskich i kieleckich, obecnej siedzibie województwa, od dłuższego już czasu prowadzone sa roboty przy odnawianiu fasad (ścian głównych) zachodniej — od strony ogrodu i południowej — od strony dziedzińca. Z zewnatrz uzyska zamek należytą oprawę przez obniżenie poziomu dziedzińca, dobudowanie tarasu z odpowiednimi schodami. Wewnatrz zaś zamku projektowane są prace malarsko-rzeźbiarsko architektoniczne zgodnie z charakterem historycznym zamku.

Opinię publiczną zaciekawił fakt, że ostatnio przy przeprowadzaniu robót kanalizacyjnych odkopano korytarz podziemny, stanowiący dawne połączenie zamku z katedrą oraz odkryto schody ukryte w murze wieżycy południowo-zachodniej, wiodące z piwnic do poddasza. Należy mieć nadzieję, że odkryty korytarz zostanie odrestaurowany i otoczony należytą opieka ze względu na jego wartość historyczno-zabytkową.

KREDYT SIEWNY DLA ROLNIKÓW POSZKODOWANYCH PRZEZ POWÓDŹ I GRADOBICIE. W związku z tegoroczną majową klęską powodzi i gradobicia, oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach uruchomił specjalny kredyt dla rolników na dokonanie zasiewów jesiennych. Kredyt ten udzielany jest drobnej własności za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczdnościowych i Spółdzielni Kredytowych. Kredyt ten oprocentowany jest w wysokości 3 proc. rocznie i udzielany jest na przeciąg jednego roku.

Radio

Programy stacyj radlowych

PONIEDZIAŁEK 30 SIERPNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: Godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka poranna z płyt; — 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka lekka z płyt; 7.35 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południ; 12.15 „Rodzice a szkoła" wygł. Księżopolska pog. 12.25 Płyty; 12.40 Od warsztatu do warsztatu pogadanka; — 15.48 Wiadomości gospodarcze; — 16.00 Audycja dla dzieci; 16.15 Muzyka salonowa; 16.45 „Z dawnych czasów, gdy nie uznawano zawrotnego tempa" — felieton — z Torunia; 17.00 Koncert solistów (śpiew — fortepian); — 17.50 O przelotach ptaków, pogad. ze Lwowa; 18.00 Skrzynka techniczna, red. Wacław Frenkiel; 18.10 Program na jutro; 18.15 Muzyka z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna; 19,00 Wspomnienia z dawnych wesel; 19.40 Reportaż ze Szkoły Szybowcowej w Sokolej Górze; — 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert muzyki lekkiej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; — 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona; 22,00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod. dyr. ks. dr Gieburowskiego; — 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23,00 Programy lokalne.

Lwów, godz. 12.15 Koncert muzyki południowej na płytach; 13.55 Muzyka lekka na płytach; — 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert muzyki; 15.35 Lwowskie wiad. bieżące; 18.00 „Pobereże" pogad.; 18.10 Muzyka lekka z płyt; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Odczytanie programu na dzień następny; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 „Z albumu speakera";

Katowice godz. 6.00; Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka lekka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 13.00 koncert życzeń; 13.15 Koncert muzyki lekkiej na płytach; — 15.30 Poradnik sportowy dla robotników ciężkiego przemysłu; 15.43 Wiadomości. giełd.; 18.00 Z kamerą na górskiej wycieczce; pogadanka; 18.10 Odczytanie programu na dzień jutrzejszy; — 18.15 Muzyka lekka na płytach 18.45 Wiadomości sportowe lokalne.

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 12.25 Muzyka lekka na płytach; 13.55 Koncert muzyki lekkiej z płyt; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 „Historia świata w filmie" pogadanka; 15.25 Koncert z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości sportowe; 18.00 Skrzynka techniczna; 18.10 Program na jutro; 18.15 Płyty, 18,45 Lokal. wiad. sportowe; 22.35 Muzyka lekka; 23.00 [illegible]; 23.15 Muzyka taneczna.

Gdy sąd nakłada grzywnę na prezesa Izby Skarbowej...

Z SZÓSTEGO DNIA ROZPRAWY WSPÓLNIKÓW PARYLEWICZOWEJ.

Szósty dzień rozprawy Fleischerowej i towarzyszy można by nazwać „dniem walki". Heroiczne boje staczali bowiem obrońcy z prokuratorami. Chodziło o rzecz drobną, ale ważną, o zaprzysiężenie świadków. Prokuratorzy domagali się zwolnienia kilku świadków od przysięgi na tej podstawie, że mogą oni być podejrzani o współudział w popełnieniu czynów zarzucanych Fleischerowej i towarzyszom. Obrońcy dowodzili natomiast, że nie ma podstaw do takich podejrzeń. Sąd przychylił się do stanowiska prokuratorów, dla których argumenty używane przez obrońców nie były zbyt przyjemne. Niestety nie mamy czasu na szczegóły.

Serię świadków przesłuchanych na sobotniej rozprawie rozpoczął **Jan Kański**, b. dyr. Banku w Stanisławowie, odsiadujący **karę 3-letniego więzienia** za nadużycia. Zeznał on, że wnosił wielokrotnie prośby o darowanie kary, ale bezskutecznie, odroczono mu tylko wykonanie kary na pół roku. **Gdy podejmowane starania nie pomogły, mówił w tej sprawie z Fleischerową i Parylewiczową. Z Parylewiczowa komunikował się osobiście**

w Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Krakowie.

Nie przypomina sobie czy Fleischerowa żądała 500 zł i czy wręczył jej weksel. Od Parylewiczowej nigdy nie otrzymał jasnej odpowiedzi tylko mgliste obietnice. W toku zeznań świadka prok. Garbaczyński oświadczył, że zeznania Kańskiego uważa za wykrętne i niezgodne z zeznaniami w śledztwie, wobec tego prosi o zaprotokołowanie ich i doręczenie mu odpisu **celem pociągnięcia świadka do odpowiedzialności za fałszywe zeznania**. Po tym oświadczeniu, które wywołało poruszenie wśród publiczności, Kański przyznaje, że **z Fleischerową miał rozliczenia pieniężne, ale nic nie posyłał dla Parylewiczowej.**

Prokurator: Skąd pan wiedział o wpływach Fleischerowej?

Świadek: W mieście głośno mówiono o stosunkach Fleischerowej z Parylewiczową. Ja się chciałem ratować.

Następni świadkowie **J. Pieniążek**, dyrektor Browaru w Okocimiu i **p. A. Goetz** właściciel tego browaru, przedstawili sprawę Kornblütha, zastępcy przedsiębiorstwa na Nisko i Brześć nad Bugiem. W okresie kryzysu Kornblüth popadł w trudności i winien był browarowi stokilkadziesiąt tysięcy zł. Browar postanowił rozwiązać z nim umowę, ale Kornblüth bronił się przed tym wszelkimi siłami. Gdy nic nie pomogło, objął zastępstwo konkurencyjnego browaru, równocześnie zaś zaczął z Browarem Okocimskim spór sądowy. Interweniowała w tej sprawie kuzynka Kornblütha Grossowa właścicielka składu porcelany w Krakowie, ale gwarancyj finansowych udzielić nie chciała.

Fatalne skutki protekcji...

Poza tym w zarządzie browaru interweniowała Parylewiczowa, prosząc by nie odbierano dostaw węgla do browaru niejakiemu Borgenichtowi z Krakowa z ul. Jasnej. Świadkowie stwierdzili **że w interesach handlowych nie ma protekcji i dlatego prośbie Parylewiczowej odmówiono.**

Prok. Garbaczyński: Czy przed protekcją p. Parylewiczowej Kornblüth miał jakie dostawy?

Świadek: Tak miał, ale na skutek **protekcji stracił te dostawy.**

Świadek Goetz po odmówieniu oddania Borgenichtowi dostawy węgla do browaru, polecił posłać Parylewiczowej **300 zł.** na **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Z usług Borgenichta musiano zrezygnować, bo Borgenicht „dostarczał węgiel przez szereg lat, ale dostarczał go źle". Równocześnie p. Goetz polecił firmę Borgenicht skreślić definitywnie z listy dostawców. Datek wręczono Parylewiczowej.

Następni świadkowie **Sara Kurz** i **Tomasz Szyberek**, naczelnik lwowskiej Izby Skarbowej nie wnieśli do sprawy ciekawszych momentów. Szyberek zeznał, że w **sprawie Fudyna, skazanego na 48 tys. zł. grzywny za ukrywanie zapasów cukru, Parylewiczowa napisała do prezesa Izby Gregera list**, a w sprawie nadania koncesji spirytusowej Szwarzowi **nikt nie interweniował.** Koncesję nadano mu bez protekcji. To samo zeznał o sprawie Szwarza kierownik oddziału lwowskiej Izby Skarbowej **Laskownicki.**

Do nieciekawych należało przesłuchanie **Markusa Tuchmayera**, robotnika z Tarnowa i **Jochwety Rausch.**

Zeznania które „wzruszyły" Fleischerową

Następny świadek **Izrael Krager** kupiec z Myślenic, szwagier Fleischerowej, zeznał o sprawie Lustiga. Lustig prowadził spór o 4 tys. zł. z Rozalią Wasserbergową. Lustig prosił Kragera, by napisał list do Fleischerowej o interwencję w sprawie. Krager napisał list. Wiedział on, że Fleischerowa interweniuje za pośrednictwem jakiejś pani.

Przew.: Czy pan wiedział, jak się nazywa ta pani?

Świadek: Wówczas wiedziałem tylko, że to jest siostra ministra, ale nazwiska jej — nie znałem.

Krager pisał do Fleischerowej: „Lustig **nie wymaga tego za darmo, nie żąda on tego jedynie przez grzeczność, możesz sobie kazać zapłacić".** Fleischerowa zeznań szwagra wysłuchała z chustką przy oczach. Płakała.

Świadek Jakub Fudym, kupiec z Rzeszowa, przyznał że za doradą otoczenia rabina Horowitza w Tarnowie zwrócił się do Fleischerowej z prośbą o interwencję w sprawie **kary, nałożonej na niego przez Izbę Skarbową** za ukrywanie zapasów cukru skrobiowego. **Wpłacił Fleischerowej „na koszta podróży"** 150 zł., a gdy po 14 dniach nie było **wyniku interwencji** odebrał pieniądze.

Świadek M. Łucka, żona sędziego z Tarnowa miała stwierdzić czy osoba, która przyniosła list interwencyjny Parylewiczowej do jej męża była Fleischerową.

Przew.: Czy tą osobą był pani Fleischerowa?

Świadek: Mam wrażenie, że raczej nie. Ta pani wydawała mi się raczej tęższą i niższą.

Pan prezes nie zapłaci 50 zł...

Po p. Łuckiej miał zeznawać prezes krak. **Izby Skarbowej Józef Greger.** Ponieważ **nie przybył on do Sądu i nieobecności nie usprawiedliwił przewodniczący ogłosił decyzję, Sądu skazującą prezesa Gregera na 50 zł. grzywny z zamianą na trzy dni aresztu. Decyzja Sądu wywołała poruszenie wśród publiczności na sali.** Kara ta niedługo się utrzymała. Po najbliższej przerwie **przywódniczący** Trybunału ogłosił, że Sąd **zreasumował uchwałę o karze, nałożonej na prezesa Gregera za nie przybycie do Sądu, gdyż prezesowi Gregerowi nie doręczono wezwania, wyjechał on bowiem do Warszawy w sprawach służbowych.** Świadka po**stanowiono wezwać do Sądu telefonicznie.**

B. zastępca Browaru Okocimskiego Ko**rublüth**, którego nazwisko tylokrotnie wymieniano w czasie procesu, zeznawał jako jeden z dalszych świadków. Przyznał on, że za obiecankę interwencji w sprawie zatargu z Browarem Okocimskim dał Fleischerowej **1.000 zł. gotówką i wekslami i cesję na 5 tys. zł.** Następnie, gdy interwencja nie pomogła, odebrał od „pani prezesowej" 500 zł.

Przew.: Czy świadek wiedział u kogo ma protekcję Fleischerowa?

Świadek: Wówczas wiedziałem, że to pani Parylewiczowa, wiedziałem, że to ważna protekcja u p. barona Goetza. Wiedziałem, że pieniądze są potrzebne na pożyczkę dla p. Prezesowej.

Na pytanie prokuratora kto miał załatwić sprawę świadka Kornblüth odpowiedział: **„Ja nie wiedziałem kto tam gra pierwsze skrzypce".**

Prok. Żeleński: Dlaczego pan odebrał pieniądze, zapewne dlatego, że interwencja nie odniosła skutku? A gdyby pan dostał koncesję czy odebrałby pan pieniądze?

Świadek: Jabym dziś dał 10 tys. zł. żebym dostał koncesję(!!!).

Prok.: A gdzie pan pisał listy w sprawie koncesji?

Świadek: Do Dyrekcji Monopolu.

Prok.: A do p. marszałka Piłsudskiego nie wniósł pan podania o koncesję na sprzedaż wódek monopolowych; a do p. premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego nie pisał pan?

Świadek: Miałem powody, więc pisałem. Wtedy jeszcze **Z. B. W. R.**, a później **Związek Strzelecki zrzekły się koncesji na moją korzyść.**

Jeszcze dwóch świadków przesłuchał sąd w sobotę **Wład. Wójtowicza**, urzędnika z Bochni i **Nuchima Kanta**, aplikanta adw. z Tarnowa. Kant był u prezesa Parylewicza, przedstawił się mu jako działacz Związku Strzeleckiego i prosił o przeniesienie z Jasła, gdzie był aplikantem sądowych, do Tarnowa. Parylewicz przyrzekł, a później przez prez. Bojdeckiego **miał zażądać od Kanta złożenia podania o dymisję.**

Po zeznaniu Kanta rozprawę odroczono do poniedziałku. Został ustalony program procesu na przyszły tydzień. We wtorek ukończą zeznawać świadkowie. W środę nastąpi przerwa. Czwartek i piątek przeznaczone zostaną na przemówienia, a w sobotę ogłoszony zostanie wyrok.

Z teatru „Bagatela"

Gościnny występ Szöke Szakalla.

Najlepszą obecnie reklamą dla aktorów scenicznych jest film: w blaskach srebrnego ekranu rozchodzi się sława ich po szerokim świecie, a około postaci wytwarza się atmosfera coraz większej sympatii i zainteresowania. Aktorzy — a w większej jeszcze mierze aktorki — występujący w teatrze i grający przed obiektywem aparatu filmowego na tej właśnie drodze czy płaszczyźnie srebrnego ekranu zapalają najskuteczniej swoje gwiazdy. Coprawda, bardzo często bywają to tylko przebłyskujące i przelatujące bez śladu meteory. w każdym razie sensacją wygrywa tu chwilowo na snobiźmie publiczności nieobojętny dla kariery aktora atut. Występ w teatrzyku "Bagatela" słynnego komika filmowego, Szöke Szakalla. wzbudził niemałą sensację wśród publiczności krakowskiej. To też pospieszyła ona ujrzeć tym razem i jego i grę jego nie przez przeźrocze filmu, ale — w rzeczywistości.

Dwie jednoaktowe farsy pióra Szöke Szakalla („Albert VIII" i „Kwartet smyczkowy") nie są ciekawym zjawiskiem humoru scenicznego. Atrakcją wczorajszego wieczoru teatralnego była jedynie gra Szöke Szakalla — bo i gra reszty zespołu artystów scen wiedeńskich nie wzbudziła większego zainteresowania. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że gra sceniczna tego artysty nie różni się w swoim wyrazie zewnętrznym od jego gry przed obiektywem, z tym chyba zastrzeżeniem, że jest w ruchach bardziej umiarkowana i bardziej spokojna. Natomiast widoczne tu były w dużej mierze dwie główne i zasadnicze cechy komizmu gry Szöke Szakalla jako artysty filmowego: pogoda i dobroduszność wyrazu twarzy, oraz mistrzostwo w wydobywaniu i akcentowaniu dowcipu werbalnego. W tym celu umie artysta świetnie wyzyskać wszystkie, na pozór nic nie znaczące, drobiazgi wynikające z przypadkowości ruchów, spojrzeniu, uśmiechu itp., przeciwstawiające zręcznie dowcip powadze sytuacji. Te zasadnicze cechy jego gry powinny być jednak ustawicznie uzupełniane pierwiastkiem ruchu, dlatego też film stwarza dla tego artysty większe możliwości wypowiedzenia się, niż scena.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Kronika lwowska

KTO OTRZYMAŁ OBYWATELSTWO LWOWA. Rada Miasta Lwowa na jednym z ostatnich posiedzeń nadała godność obywateli miasta Lwowa kilku osobom. Wczoraj w sali Magistratu wicepręz. Irzyk odebrał przyrzeczenie od nowych obywateli. W uroczystości wzięli udział m. in. ławnik Sudhoff, r. Pammer, b. radny Włodzimirski i sekretarz Rady Mgr. Romawicz. Do nowych obywateli przemówił w krótkich słowach wicepręz. Irzyk, po czym odczytał rotę przyrzeczenia, którą nowi obywatele przyjęli przez podanie ręki wiceprezydentowi. Godność obywateli miasta Lwowa otrzymali: Michał Byczyszyn, właściciel fabryki powozów, Stanisław Czołowski kupiec, Antoni Czepiel, właściciel pracowni stolarskiej, Jan Jakóbczyński, właść. wytwórni wędlin. — Leon Matwijowski, właściciel pracowni dekoracyjno-tapicerskiej, Wincenty Pomykało, przemysłowiec, Stanisław Seeman, właśc. zakładu techniczno-dentyst. i Włodzimierz Teliczek, mistrz masarski.

WSTRZĄSAJĄCE WYPADKI WE LWOWIE. Wczoraj ul. Gródecka w kierunku miasta jechał na rowerze 12-letni uczeń 1. klasy gimnazjalnej Olgierd Baraban, syn przodownika VII komisariatu P. P. W tym samym czasie w kierunku przeciwnym tj. z miasta w górę, jechał na motocyklu nr 40-218 dwudziestokilkoletni szewc Michał Denys, zamieszkały przy ul. Ludowej 24 w Bogdanówce. Najprawdopodobniej młodociany rowerzysta nie zauważył jadącego z tyłu motocyklisty, gdyż niespodzianie zaczął hamować i usiłował następnie zawrócić rowerem. W tym momencie wpadł na motocykl, jadący zresztą prawidłowo, stroną prawą. Doszło do tragicznego zderzenia. Baraban wyrzucony z siodełka runął na bruk, uderzając głową o kamień. Nastąpiło pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu. Ofiara tragicznego wypadku zmarła w kilka chwil po zderzeniu. Drugi tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem na ulicy Hetmańskiej. Auto pocztowe najechało na przechodzącego przez jezdnię 12-letniego Henryka Hirscha, który upadł na bruk. doznając skomplikowanego złamania nogi. Pogotowie Ratunkowe odwiozło Hirscha do Szpitala Powszechnego. Policja prowadzi w tym wypadku dochodzenie.

—o:o—

Kronika krakowska

SIERPIEŃ.

29. Niedziela. Ścięcie św. Jana.
Wschód słońca 4.42, zachód 18.31.
Długość dnia 13 godz. 49 min.

——oOo——

REHABILITACJA KUPCA KRAKOWSKIEGO. Przed kilku tygodniami Sąd krak. skazał właściciela hurtowni wyrobów cukierniczych Jana Ciaputę z ul. Stolarskiej na 7 miesięcy więzienia. Ciapucie zarzucono sfałszowanie ksiąg celem uzyskania premii asekuracyjnej. Sąd Apelacyjny zniósł wyrok pierwszej instancji i uwolnił Ciaputę od winy i kary.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publ. Zarządu M. w Krakowie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 3, płonica 5, dur brzuszny 2, czerwonka 1, róża 10, krztusiec 1.

WYPADEK NA DWORCU KRAKOWSKIM. Wczoraj w południe malarz Edward Giza, lat 23, w czasie pracy na dworcu osobowym na III peronie przy malowaniu dachu nad peronem, spadł z przęsła z wysokości 5 m. doznając zwichnięcia nogi i potłuczenia. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

SPRZEDAŻ SZKOLNYCH LEGITYMACYJ TRAMWAJOWYCH na rok szkolny 1937/38 odbywać się będzie w Biurze Sprzedaży Abonamentów przy ul. św. Wawrzyńca 13. od 1. do 15. września w godzinach od 8 do 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). Legitymacje szkolne stają się ważne dopiero po potwierdzeniu ich przez władze szkolne. Ważność szkolnych legitymacyj starych wygasa z dniem 13. września b. r.

——:ooo:——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Niedziela 29 sierpnia: „Profesja pani Warren"
Poniedziałek 30 sierpnia: Teatr nieczynny.
Wtorek 31 sierpnia. „Profesja pani Warren".

ADRIA: King-Kong.
APOLLO: „Pan redaktor szaleje"
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: 28 i 29 sierpnia: „Jego wielka miłość" — S. Jaracz, L. Zelichowska, S. Sielański.
PROMIEŃ: „Biały anioł".
STELLA: I. O czym marzą kobiety (L. Żelichowska); II. Biały Majestat.
ŚWIT: „Tajny plan R. 8."
SZTUKA: Czarownica z Salem.
UCIECHA: „Droga do Rio".
WANDA: „Poświęcenie" W rol. gł. Barbara Stanwyck — Robert Taylor; oraz „Kochana rodzinka" w rol. gł. Flip i Flap.

„BAGATELA": Niedziela 29 bm. Gościnne występy wiedeńskiego teatru z Szöke Szakallem godz. 16 „Albert VIII" i „Kwartet smyczkowy" godz. 20 „Wicekról" komedia w 3 aktach Karola Conrada.

——oOo——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w niedzielę wieczorem, świetna sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren". — W sztuce opracowanej scenicznie przez dyr. K. Fryeza udział biorą: Janina Wernicz, T. Suchecka, Fabisiak, Kaliszewski, Macherski, Wroński. „Profesja pani Warren" powtórzona będzie we wtorek. Jutro w poniedziałek teatr wieczorem nieczynny.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI DWA PRZEDSTAWIENIA SZOKE SZAKALLA W TEATRZE „BAGATELA". Świetny zespół artystów wiedeńskich z znakomitym komikiem filmowym Szöke Szakallem wystawi dziś w niedzielę 29 b. m. w ostatni dzień pobytu w Krakowie 2 spektakle: o godz. 16 „Albert VIII" i „Kwartet muzyczny". o godz. 20 „Wicekról" komedię w 3 aktach Karola Conrada.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 807/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie ul. Bonarka Nr 18, na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie odbędzie się, dnia 11 października 1937 o godzinie 11.20 w Sądzie Grodzkim w Skawinie w sali Nr 2, druga sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości obecnie będących własnością dłużniczki Anny z Janików Klimasowej a mianowicie realności lwh 45, 324, 11, 313, 314, 520, 641 i 703 gminy kat. Rzozów, składających się z parcel budowlanych i gruntowych o łącznym obszarze 2 ha 54 ar. 56 m. kw. czyli 4 morgi 678 sążni kw. oraz z domu murowanego o 2 ubikacjach mieszkalnych komorze i stajni tudzież przybudowanej drewnianej stodoły.

Nieruchomości te wspisane są w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Skawinie.

Nieruchomości te oszacowane zostały na kwotę 6103 zł. 40 gr.

Cena wywolania wynosi kwotę 4068 zł. 94 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 610 zł. 34 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skawinie sala Nr. 2 do E 182/37.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się aby najpóźnej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków dnia 26 sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.